BIULETYN
POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKI



Nr. 4

STYCZEŃ 1935

TREŚĆ

BIULETYN
POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKI

ORGAN MIESIĘCZNY
IZBY HANDLOWEJ POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKIEJ

Redakcja i Administracja: IZBA H. P. Ł. A., Warszawa, ul. Hortensji Nr. 6, telefon 520-12

Warunki prenumeraty:		R-k w P. K. O.	Ogłoszenia:
Rocznie . . . . zł. 15.–	Nr. pojedyńczy. . zł. 1.50	Nr. 17.377	Cennik ogłoszeń Administracja
Półrocznie 8.–	Członkowie Izby – bezpłatnie		wysyła na żądanie.

ROK I — WARSZAWA – STYCZEŃ 1935 R. — Nr. 4

PRZEDRUK ZALECONY ZA PODANIEM ŹRÓDŁA

WŁADYSŁAW MAZURKIEWICZ,
Poseł R. P. w Buenos Aires.

Argentyna
jako teren polskiej ekspansji handlowej

Witając ze szczerem zadowoleniem ukazanie się Biuletynu Izby Handlowej Polsko-Łacińsko-Amerykanskiej, przybranego w gustowną i estetyczną szatę, nie wątpię, że wydawnictwo to, mające na celu spopularyzowanie w naszych sferach handlowych znajomości krajów łacińsko-amerykańskich pod względem gospodarczym i handlowym, ujmujące te sprawy z punktu widzenia praktycznego, przyniesie istotny pożytek i przyczyni się do wzmożenia naszej ekspansji handlowej w tych krajach.

Ogromne trudności, przez jakie przechodzi obecnie handel międzynarodowy, konieczność szukania nowych rynków zbytu, czyni tembardziej wskazanem zwrócenie oczu na te kraje które, będąc w większości swojej pozbawione rodzimego przemysłu, nadają się szczególnie jako teren ekspansji dla wszystkich przemysłowych krajów świata.

W szczególności chłonność rynku argentyńskiego jest, jeżeli zważymy ilość mieszkańców tego kraju, dochodzącą do 12 miljonów, pomimo znacznego zmniejszenia się obrotów handlowych, wciąż jeszcze niezwykła.

Tak naprzykład w ciągu 11 miesięcy roku ubiegłego obrót handlowy argentyński wyniósł 2.344.130.000 pesów, z czego 1.015.908.000 przypada na import. Biorąc pod uwagę obecny kurs pesa w stosunku do złotego, obrót handlowy wyraża się więc w ilości 3½ miljarda złotych, t. j. prawie dwa razy tyle, co obrót handlowy Polski.

Stosownie do statystyki argentyńskiej, eksport do Polski wyniósł w ciągu tychże 11 miesięcy 7.580.439 pesów, import zaś z Polski do Argentyny 4.225.517 pesów. W stosunku do ogółu eksportu i importu argentyńskiego, udział Polski wyraża się w 0.6%, o ile chodzi o eksport argentyński i 0.5%, o ile chodzi o import argentyński. Dane te wskazują nam, jak nikły jest jeszcze dotychczas nasz udział w obrocie handlowym argentyńskim i ile jeszcze moglibyśmy tu zdziałać, gdyby istotnie w naszych sferach handlowych wyrobiło się przekonanie o ważności i znaczeniu tego rynku.

Nie należy przejmować się argumentami, że zwiększenie naszego eksportu do Argentyny mogłoby stworzyć tu trudności w otrzymywaniu dewiz, których przydział, jak wiadomo, zależy od ilości dewiz, otrzymanych z danego kraju, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że równolegle ze zwiększeniem eksportu poszłoby również zwiększenie się importu produktów argentyńskich, których przywóz w roku zeszłym zmniejszył się, w porównaniu z 1933 rokiem, o kilka miljonów złotych, co częściowo tłomaczy się słuszną zresztą polityką naszego Rządu, zmierzającą w kierunku wyrównania ujemnego bilansu handlowego z krajami zamorskiemi.

Rzeczą charakterystyczną jest, o ile przeglądamy cyfry statystyki argentyńskiej, iż dzięki wprowadzonym świadectwom pochodzenia i ułatwieniu komunikacji pomiędzy Argentyną a Gdynią i Gdańskiem, statystyka argentyńska dzisiaj odbiega w niewielkim stopniu od statystyki polskiej, wykazując natomiast w stosunku do 1933 roku wzrost eksportu w ilości 4.000.000 pesów, podczas gdy w rzeczywistości, jak to widać ze statystyki polskiej nastąpiło zmniejszenie eksportu argentyńskiego do Polski.

Sytuacja ekonomiczna krajów południowo-amerykańskich, w szczególności Argentyny i Chile, stopniowo się poprawia, dalsza poprawa pociągnie za sobą wzrost importu oraz otworzy nowe możliwości handlowe. W wyścigu państw, które wówczas będą zabiegały o wykorzystanie owej konjunktury, nie powinno zabraknąć i Polski.

Buenos Aires, styczeń 1935 roku.

ANDRÉ SIEGFRIED

Czego uczy nas kryzys w Ameryce Łac.

Przejawy kryzysu, środki zaradcze, powrót do równowagi

Autor poniższych rozważań opublikowanych w jednym z dzienników francuskich, jest wybitnym ekonomistą i socjologiem, oraz doskonałym znawcą życia i stosunków na całym kontynencie amerykańskim, gdzie przez dłuższy czas podróżował i prowadził specjalne badania. Rezultatem tych badań jest między innemi ciekawe studjum p. t. **„L'Amérique Latine"**, Paryż 1934.

Rozwój kryzysu w Ameryce Południowej jest ciekawem zjawiskiem, gdyż można z niego czerpać wnioski o znaczeniu ogólnem.

Wiadomo, że kraje łacińsko - amerykańskie zawdzięczają swój dotychczasowy rozwój współpracy kapitału obcego, a mianowicie północno - amerykańskiego i europejskiego. Artykuły przemysłowe, które im były potrzebne, musiały one importować z zgaranicy, gdyż przemysł rodzimy był na bardzo jeszcze niskim stopniu rozwoju. Chcąc spłacać kupony od zaciągniętych pożyczek oraz należności za import, musiały te kraje eksportować swe produkty naturalne, a więc Brazylja musiała wywozić kawę, Argentyna zboże, mięso i wełnę, Chile — miedź lub saletrę i t. d. Dopóki ceny na te produkty były wysokie, wszystko szło doskonale, kapitały napływały, a stopa życiowa tych młodych i nieostrożnych społeczeństw była bardzo wysoka.

Natomiast kiedy „wiatr się odwrócił", t. zn. kiedy w r. 1929 — 1930 ceny poczęły spadać, nastąpił ogólny upadek: wywóz nie wystarczał już na pokrycie długów i większość dłużników, z wyjątkiem jednej Argentyny, przestała wywiązywać się ze swych zobowiązań. Ameryka Południowa weszła w fazę kryzysu. Obecnie rozpoczyna ona drogę odwrotną, wydobywa się z tego kryzysu.

Rządy krajów łacińsko - amerykańskich używają radykalnych środków obronnych i niewiadomo często, czy ich metody są zaczerpnięte z arsenału najbardziej wydoskonalonej nowoczesnej techniki, czy też są wynikiem żywiołowej brutalności pierwotnych społeczeństw. Pierwszym z tych środków jest **moratorjum** — eufemizm, który jednak nie może nas wprowadzić w błąd, gdyż wiadomo, że spłata długów nie zostanie nigdy w całości podjęta. Spowodowało to jednak natychmiastowe odprężenie, gdyż w ten sposób zmalały poważnie wypłaty zagraniczne. Ktoś powie jednak, że to nie jest rozwiązaniem sytuacji. W rzeczywistości to **jest** rozwiązaniem, gdyż wiemy przecież, że wszystko to kończy się układem, na mocy którego większa część długów zostanie zamortyzowana; w ten sposób gospodarstwa poszczególnych krajów zostają częściowo odciążone.

Jednakowoż bilans płatniczy wymaga jeszcze innych środków zaradczych. Trzeba mianowicie zapobiec odpływowi pieniędzy z kraju i to pod jakąkolwiekbądź postacią. Wydaje się więc zakazy dokonywania jakichkolwiek przekazów, przeznaczonych dla zagranicy, czy to będą dywidendy do zapłacenia w Anglji, czy też przekazy dla Południowych Amerykan, przebywających w Paryżu. **Kontrola dewiz**, która zorganizowana jest wg. najlepszych wzorów wojennych, nie wypuści z kraju ani jednego pesa bez odpowiedniego zezwolenia. Istnieje niewątpliwie czarna giełda i często nawet rząd zamyka na to oczy, ale w ogólności odpływ waluty jest zupełnie zahamowany.

Następnie, w celu **poprawienia bilansu handlowego**, zachwianego wskutek spadku wywozu, rząd zmniejsza arbitralnie i systematycznie import. Służą do tego środki łatwe i klasyczne: reglamentacja dewizowa, zakazy, cła; nic już nie może wejść do kraju (tak np. w Chile import zmniejszył się pod względem wartości od r. 1929 do 1933 o 7/8). Wskutek tego, jakikolwiek byłby spadek wywozu, powstaje znowu nadwyżka wywozowa, która stwarza źródło kredytu zagranicą.

W krajach, które importowały prawie wszystkie potrzebne im artykuły przemysłowe, tego rodzaju polityka oznacza drakońskie **obniżenie stopy życiowej.** Istotnie, zarówno ludzie bogaci, jak i ubożsi, z konieczności ograniczają swoje potrzeby: zamyka się więc wspaniały pałac w mieście, aby żyć na wsi z niczego. Przypomina to roztropne metody naszych przodków, którzy wracali na wieś, aby poprawić swą sytuację. Ameryka Południowa ma jednak ten awantaż, którego zazdrości jej Europa, że może żyć samowystarczalnie z tego, co daje jej ziemia. Jest to nawrót do gospodarki naturalnej, do tej „Naturalwirtschaft" ekonomistów niemieckich, której właśnie Niemcy, jak i cała zachodnia Europa, wskutek nadmiernego uprzemysłowienia już nie znają. W ten sposób żagle zostały zwinięte i oczekuje się powrotu pięknych dni pogody.

Należy dodać, że ludność południowo - amerykańska zdaje sobie słabo sprawę z tego, co zachodzi. Z wyjątkiem Argentyny, poziom życia jest bardzo niski; chilijski „roto"[1]) np. cierpi stałą biedę i przyjmuje swój los z indyjskim fatalizmem. Nie konsumuje on prawie wcale artykułów fabrykowanych, a jeśli chodzi o artykuły spożywcze, produkowane na miejscu, to ani zakazy przywozu, ani nawet spadek waluty, nie wpływają zbytnio na zwyżkę cen tych artykułów. W ten sposób cała gospodarka została despotycznie sprowadzona do bardzo niskiego poziomu, na którym sama przez się odzyskuje równowagę. Rządy autorytatywne i arbitralne osiągają więc to, do czego nie był zdolny liberalizm demokratycznych państw Europy zachodniej. Dzieje się to prawdopodobnie skutkiem tego, że w lawinie kryzysu te młode państwa nie spadają zwysoka.

Ale tu właśnie rozwój depresji kryzysowej poczy-

---

[1]) „Roto", nazwa popularna, cokolwiek żartobliwa, w odniesieniu do klasy najniższej.

na być naprawdę interesujący, ze względu na daleko idące skutki, które może spowodować. Zahamowanie przywozu przyczynia się w silnym stopniu, jakgdyby wskutek ciśnienia, do **rozwoju rodzimego przemysłu.** Ktokolwiek może uruchomić jakąś fabrykę, jest pewien szybkich zysków: na miejscu znajduje się jakoś kapitały, a rząd jest zadowolony, gdy może udzielić pozwolenia na zakup maszyn zagranicą. Dewaluacja walutowa nie spowodowała, podobnie jak w dobie kryzysu w Anglji, zwyżki cen: nawet w czasie inflacji w Chile ceny nie zwyżkowały. Skutkiem tego wynagrodzenia, obliczane w złocie, spadają do znikomych sum: niektórzy robotnicy w Chile otrzymują 1 peso dziennie, co stanowi mniej niż 1 franka! Dzięki temu przemysł południowo-amerykański, który zaczął rozwijać się jeszcze przed kryzysem, otrzymuje nowy i potężny impuls. Później rządy będą napewno robiły wszystko co się da, aby podtrzymać te nagle wyrosłe „grzyby po deszczu“, i dużo z nich przetrwa.

Ameryka Południowa przyzwyczaja się więc do **samowystarczalności,** importując mniej, ale też i mniej wywożąc. Wywóz staje się dla niej nie tak konieczny z chwilą, gdy nie kupuje zagranicą i nie potrzebuje płacić procentów od swych pożyczek. Przywrócenie dodatniego bilansu handlowego pozwoliło jej na spłatę, choćby częściową, tych procentów, ale czy zechce to zrobić? Byłoby to dla niej koniecznością, gdyby musiała zaciągnąć nowe pożyczki. Ale potrzeba pożyczki jest mniejsza teraz niż dawniej, gdyż narazie kontynent ten jest dostatecznie zaopatrzony. Kryzys przyczynił się więc do jeszcze większego rozczłonkowania świata, — a **chociażby ten nacjonalizm gospodarczy nie mógł trwać długo, — to w każdym razie coś z niego pozostanie.**

Wywóz z Argentyny do Polski w r. 1934

Opierając się na rejestracji świadectw pochodzenia, Poselstwo R. P. w Buenos Aires opracowało już i nadesłało dane statystyczne, dotyczące towarów argentyńskich, wywiezionych do Polski w r. 1934. W porównaniu z danemi oficjalnemi Gł. Urzędu Statystycznego w Warszawie, przedstawia się ten przywóz z Argentyny następująco:

1934	w 1.000 pesów papierowych	w 1.000 zł.
styczeń	682,4	1.095
luty	1.106,6	328
marzec	1.080,4	872
kwiecień	1.567,6	2.538
maj	925,8	1.736
czerwiec	631,1	3.247
lipiec	431,0	2.799
sierpień	651,0	670
wrzesień	583,4	978
październik	485,0	927
listopad	377,6	1.329
grudzień	483,2	561
Razem	9.005,1	17.080

Porównując dane Poselstwa R. P. z danemi oficjalnemi Argentyny, wywóz Argentyny do Polski wynosił w pierwszych 9-u miesiącach::

	1934	1933
wg. danych oficjalnych Argentyny	6.837.159	2.954.934
„ „ Poselstwa R. P.	7.659.300	—

Różnica, która istnieje, wynika z 2-ch przyczyn: 1) część towarów argentyńskich dostaje się do Polski przez sprzedaż „na wodzie“ lub w portach europejskich, wobec czego nie figuruje w statystykach argentyńskich jako przeznaczona do Polski: 2) niektóre transporty towarów były rejestrowane w Polestwie wg. wartości cif., a nie wg. wartości fob., jak podają władze argentyńskie w swych statystykach.

W zestawieniu z danemi polskiemi, dane argentyńskie niezupełnie się pokrywają, choć różnica jest stosunkowo niewielka, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kurs pesa wahał się i wynosił przeciętnie 55—60 centów za 1 zł. polski. Z porównania cyfr miesięcznych wynika jednak, że towar zarejestrowany w Argentynie w lutym lub marcu był rejestrowany w Polsce dopiero w kwietniu lub maju, czyli 3 miesiące później.

W/g towarów przywóz ten przedstawia się następująco:

Artykuł	Wg. danych Poselstwa R. P. w Buenos Aires q	1.000 pesów	Wg. danych Gł. U. St. w Warszawie q	1.000 zł.
Wełna nieprana	23.355	3.450	25.286	7.917
Wełna prana	1.000	152	10	26
Ekstrakt quebrachowy	155.183	3.347	143.564	4.307
Siemię lniane	77.325	1.037	75.821	1.921
Skóry surowe	29.283	1.910	20.795	2.467
Tłuszcze zwierzęce przerabiane i nieprzerabiane	1.803	78	4.811	290
Jelita	277	18	45	7
Kazeina	300	13	944	106
Inne artykuły	10	0	—	39
Razem	288.536	9.005		17.080

Jakkolwiek istnieją jeszcze pewne różnice, które tłumaczą się częściowo wyżej wymienionemi już okolicznościami, to trzeba jednak skonstatować z zadowoleniem, że naskutek zarządzeń ochronnych ze strony polskiej (świadectwa pochodzenia i koncentracja dewiz w Banku P. K. O. w Buenos Aires) **prawie cały eksport towarów argentyńskich do Polski jest już rejestrowany przez władze argentyńskie** na rachunek Polski, co ułatwia w ogromnym stopniu pracę eksporterów polskich na rynku argentyńskim.

EUGENJUSZ CZECHOWICZ

Eksport hutniczy do Ameryki Łac. w r. 1934[1)]

Jak wynika z poniższej tabeli, eksport hutniczy zajmuje dominującą pozycję w ogólnym wywozie z Polski do Ameryki Południowej i Środkowej, a mianowicie udział hutnictwa wynosił w r. 1933 prawie 66%, zaś w r. 1934 53%.

UDZIAŁ HUTNICTWA W OGÓLNYM EKSPORCIE Z POLSKI DO AMERYKI ŁACIŃSKIEJ
w 1.000 zł.

KRAJ	r. 1933			r. 1934		
	ogólny eksport z Polski	eksport hutniczy	eksp. hutn. w stos. do ogóln. w %	ogólny eksport z Polski	eksport hutniczy	eksp. hutn. w stos. do ogóln. w %
AMERYKA POŁUDNIOWA						
Brazylja	5.043	3.553	70,5	8.479	7.075	83,4
Argentyna	7.805	5.317	68,1	9.127	3.351	36,7
Kolumbja	374	84	22,5	513	210	40,9
Wenezuela	43	18	41,9	113	118	?
Ekwador	57	29	50,9	58	55	94,8
Urugwaj	100	24	24,0	238	45	18,9
Chile	235	14	6,0	1.243	22	1,8
Peru	31	24	77,4	145	9	6,2
Paragwaj	3	6	?	3	7	?
Boliwja	31	5	16,1	323	5	1,5
Gujana	14	—	—	1,6	0,6	7,5
Razem	13.736	9.074	66,1	20.243,6	10.897,6	53,8
AMERYKA ŚRODKOWA	166	82	49,4	739	198	26,8
Ogółem	13.902	9 156	65,9	20.982,6	11.095,6	52,9

W porównaniu z r. 1933 zwiększył się w 1934 r. udział hutnictwa w eksporcie do Brazylji z 71% do 83%, zmniejszył się natomiast w eksporcie do Argentyny z 68% do 37%.

Również w eksporcie z Polski do innych republik południowo - amerykańskich udział hutnictwa w r. 1934 był znaczny, szczególnie do Ekwadoru (95%), Kolumbji (41%), Gujan (38%), Ameryki Środkowej (27%), oraz Urugwaju (19%).

Eksport hutniczy do Wenezueli, w/g naszej statystyki, w 1934 r. jest większy od ogólnego eksportu z Polski do Wenezueli, w/g G. U. S. Identyczne zjawisko obserwujemy w r. 1933 i 1934 przy eksporcie do Paragwaju. W danym wypadku powstała albo niedokładność statystyczna, albo też część eksportu z okresu sprawozdawczego jest uwidoczniona w statystyce G. U. S. dopiero w okresie następnym.

Ogólny eksport do tej grupy państw w r. 1934 wykazał zwiększenie o 16.041 t (72%) i 1.939.121 zł. (21%).

Na to zwiększenie wpłynął głównie wzrost eksportu szyn kolejowych do 30.133 t, wartości 6.283.516 zł., t. j. o 16.169 t (116%) i 3.048.411 zł. (94%), akcesorjów kolejowych do 1.693 t, wartości 472.975 zł., t. j. o 744 t (78%) i 203.680 zł. (76%), blach ocynkowanych z 8 t, wartości 4.264 zł. w r. 1933 do 560 t, wartości 240.291 zł. w r. 1934, oraz blach żelaznych i stalowych do 276 t, wartości 107.025 zł., t. j. o 208 t (306%) i 70.768 zł. (195%).

Zmniejszył się natomiast eksport rur żelaznych i stalowych do 4.589 t, wartości 3.636.280 zł., t. j. o 2.721 t (37%) i 1.769.706 zł. (33%), oraz wartość wywozu naczyń emaljowanych do 181.247 zł., t. j. o 24.053 zł. (12%), pomimo zwiększenia tonażu wywozu z 92 t do 117 t.

Widzimy z powyższego, iż zwiększył się eksport wyrobów walcowanych i blach ocynkowanych, które huty eksportują bezpośrednio, zmniejszył się natomiast wywóz rur, zrzeszony w Syndykacie Międzynarodowym, oraz naczyń emaljowanych.

Argentyna. Ogólny eksport hutniczy na rynek argentyński w r. 1934, w porównaniu z rokiem poprzednim, zmniejszył się znacznie, a mianowicie o 2.754 t (40%) i 1.966.097 zł. (37%), w tem głównie eksport rur, który zajmował najważniejszą pozycję (92%) w ogólnym eksporcie hutniczym do Argentyny.

W przeciwieństwie do rur, zwiększył się w r. 1934 eksport do Argentyny blachy żelaznej i stalowej, oraz wprowadzono na ten rynek 121 t żelaza na drut wartości 26.070 zł., oraz 93 i żelaza handlowego wartości 13.682 zł.

Udział Argentyny w ogólnym eksporcie hutniczym na rynek południowo- i środkowo-amerykański wynosił 10,8% tonażu i 30,2% wartości.

---

1) Uwagi: a) pod pojęciem „eksport hutniczy" rozumiemy eksport hut. zrzeszonych w Związku Eksportowym Polskich Hut Żelaznych, do którego należą wszystkie huty polskie;

b) statystyka ogólnego wywozu z Polski do Ameryki Łacińskiej podana na podstawie danych Gł. U. St., zaś inna statystyka wg. danych Związku Eksportowego Polskich Hut Żelaznych;

c) dane dla Ameryki Środkowej podano wszędzie bez Meksyku.

EKSPORT HUTNICZY W/G KRAJÓW I WYROBÓW W R. 1934 W PORÓWNANIU Z R. 1933

KRAJ — WYRÓB	r. 1933		r. 1934		± w stosunku do r. 1933 w %%	
	tonny	wartość w zł.	tonny	wartość w zł.	tonażu	wartości
BRAZYLJA						
szyny kolejowe	13.964	3.235.105	30.133	6.283 516	+ 115,8	+ 94,2
akcesorja kolejowe	949	269.295	1.693	472 975	+ 78,4	+ 75,6
żelazo handlowe	—	—	138	26 646	—	—
żelazo na drut	—	—	85	15.247	—	—
wyroby walcowane	14.913	3.504.400	32.049	6.798.384	+ 114,9	+ 94,0
blacha ocynkowana	—	—	107	49.578	—	—
rury żel. i stalowe	81	39.923	456	226.199	+ 463,0	+ 466,6
naczynia emaljowane	3,7	9.106	0,3	603	— 91,9	— 93,4
razem	14.997,7	3.553.429	32.612,3	7 074.764	+ 117,4	+ 99,1
ARGENTYNA						
żelazo handlowe	—	—	93	13.682	—	—
żelazo na drut	—	—	121	26.070	—	—
blacha żel. i stal.	68	36.257	89	28.672	+ 30,9	— 20,9
wyroby walcowane	68	36.257	303	68.424	+ 345,6	+ 88,7
rury żel. i stalowe	6.786	5.140.063	3.829	3.219.937	— 43,6	— 37,4
naczynia emaljowane oraz inne wyr. z blachy	62,8	140.358	30,5	62.220	— 51,4	— 55,7
razem	6.916,8	5.3 6.678	4.162,5	3.350.581	— 39,8	— 37,0
KOLUMBJA						
żelazo handlowe	—	—	87	11.242	—	—
blacha ocynkowana	8	4.264	453	190.713		
rury żel. i stalowe	166	73.902	7	3.950	— 95,8	— 94,7
naczynia emaljowane	2,8	6.308	1,8	3.735	— 35,7	— 40,8
razem	176,8	84.474	548,8	209.640	+ 210,4	+ 148,2
WENEZUELA						
żelazo na drut	—	—	114	25.391	—	—
blacha żel. i stal.	—	—	187	78.353	—	—
wyroby walcowane	—	—	301	103.744	—	—
rury żel. i stalowe	44	17.575	24	11.782	— 45,5	— 33,0
naczynia emaljowane	—	—	1,2	2 177	—	—
razem	44	17.575	326,2	117.703	+ 641,4	+ 569,7
EKWADOR						
rury żel. i stalowe	68	28.792	102	55.141	+ 50,0	+ 91,5
URUGWAJ						
żelazo handlowe	—	—	322	40.259	—	—
żelazo na drut	—	—	37	4 849	—	—
wyroby walcowane	—	—	359	45.108	—	—
rury żel. i stalowe	57	24.168	—	—	— 100,0	— 100,0
razem	57	24.168	359	45 108	+ 529,8	+ 86,6
CHILE						
żelazo handlowe	—	—	49	8.004	—	—
żelazo na drut	—	—	4	867	—	—
wyroby walcowane	—	—	53	8.871	—	—
rury żel. i stalowe	15	6 978	15	7 275	—	+ 4.3
naczynia emaljowane	3,2	6.573	4,5	6 246	+ 40,6	5,0
razem	18,2	13.551	72,5	22.392	+ 298,4	+ 65,2
PERU						
rury żel. i stalowe	3	966	1,5	724	— 50,0	— 25,1
naczynia emaljowane	10,3	22.701	5,5	8.342	— 46,6	— 63,3
razem	13,3	23.667	7,0	9.066	— 47,4	— 61,7
PARAGWAJ						
naczynia emaljowane	3,0	6.441	5,7	7.334	+ 90,0	+ 13,9
BOLIWJA						
żelazo na drut	—	—	13	1.737	—	—
rury żel. i stalowe	6	3.555	2,5	938	— 58,3	— 73,6
naczynia emaljowane	0,6	1.558	1,0	2.473	+ 66,7	+ 58,7
razem	6,6	5.113	16,5	5.148	+ 150,0	+ 0,7
GUJANA						
naczynia emaljowane	—	—	0,3	640	—	—
AMERYKA POŁUDNIOWA	22.301,4	9.073.888	38 212,8	10.897.517	+ 71,3	+ 20,1
AMERYKA ŚRODKOWA	89,2	82.319	217,9	197.811	+ 144,3	+ 140,3
ogółem	22.390,6	9.156.207	38.430,7	11.095.328	+ 71,6	+ 21,2

Boliwja. Do tego kraju zmniejszył się eksport rur, wprowadzono natomiast nieznaczną ilość (13 t) żelaza na drut, tak, że ogólny tonaż eksportu wykazuje zwiększenie o 150%.

Brazylja. Udział Brazylji w ogólnym eksporcie hutniczym do Ameryki Południowej i Środkowej wyn sił 84,9% tonażu i 63,8% wartości. Do Brazylji wywozimy głównie szyny kolejowe (92,4% ogólnego tonażu eksportu hutniczego do tego kraju) oraz akcesorja kolejowe (5,2%). Wszystkich innych wyrobów wywieźliśmy tylko 2,4%.

Eksport hutniczy do Brazylji w r. 1934, w porównaniu z r. 1933, kształtował się zupełnie pomyślnie i wykazał wzrost o 17.615 t (117%) oraz 3.521.335 zł. (99%), przyczem zwiększył się wywóz wszystkich wyżej wymienionych artykułów. Charakterystyczne jest wprowadzenie w r. 1934 na rynek brazylijski nowych wyrobów hutniczych, a mianowicie żelaza handlowego, blachy ocynkowanej, oraz żelaza na drut. Eksport naczyń emaljowanych w r. 1934 zmniejszył się do poziomu minimalnego.

Chile. Eksport do tego kraju w roku ubiegłym pozostawał na poziomie minimalnym i zwiększył się tylko w dziale wyrobów walcowanych (o 53 t, wartości 8.871 zł.). Eksport rur pozostał na tymsamym poziomie, co w r. 1933.

Ekwador. Do tego kraju wywieźliśmy w r. 1934 tylko 102 t rur, wartości 55.141 zł., których eksport zwiększył się o 34 t (50%) i 26.349 zł. (92%).

Kolumbja. Do tego kraju eksportowaliśmy w r. 1934 głównie blachę ocynkowaną (82,5% ogólnego tonażu eksportu hutniczego do tego kraju) oraz żelazo handlowe (15,8%). Ogólny eksport hutniczy do Kolumbji w r. 1934 był zupełnie pomyślny, wykazał bowiem zwiększenie o 372 t (210%) i 125.166 zł. (148%).

Udział Kolumbji w ogólnym eksporcie hutniczym do Ameryki Południowej i Środkowej wynosił w r. 1934 1,4% tonażu i 1,9% wartości.

Paragwaj. Na ten rynek wywieziono w r. 1934 tylko nieznaczną ilość (6 t, wartości 7.334 zł.) naczyń emaljowanych.

Peru. Nieznaczny eksport rur i naczyń emaljowanych do tego kraju uległ dalszemu zmniejszeniu w r. 1934 do 7 t, wartości 9.066 zł.

Urugwaj. W r. 1934 zaprzestano zupełnie wywozu rur do tego kraju, wprowadzono natomiast 359 t wyrobów walcowanych, wartości 45.108 zł., co wpłynęło na 5-krotne zwiększenie ogólnego tonażu eksportu hutniczego do Urugwaju. Głównym artykułem zbytu na tym rynku jest żelazo handlowe (89,7% ogólnego tonażu eksportu hutniczego w r. 1934).

Wenezuela. Na rynek ten wprowadzono w r. 1934 301 t wyrobów walcowanych wartości 103.744 zł., które stanowią główną pozycję w eksporcie hutniczym do tego kraju (92,3%). Poza wyrobami walcowanemi, wywieziono do Wenezueli w r. 1934 nieznaczną ilość rur, których eksport, w porównaniu z r. 1933, zmniejszył się o 46%.

Ogólny eksport natomiast zwiększył się z 44 t, wartości 17.575 zł. w r. 1933 do 326 t, wartości 117.703 zł. w r. 1934, a więc przeszło 6-krotnie.

Udział Wenezueli w ogólnym eksporcie hutniczym na rynek południowo- i środkowo-amerykański wynosił 0,8% tonażu i 1,1% wartości.

EKSPORT HUTNICZY WG. WYROBÓW W R. 1934 W PORÓWNANIU Z R. 1933.

W Y R Ó B	rok 1933		rok 1934		± w stosunku do r. 1933 w %	
	tonny	wartość w zł.	tonny	wartość w zł.	tonażu	wartości
AMERYKA POŁUDNIOWA						
szyny kolejowe	13.964	3.235.105	30.133	6.283.516	+ 115,8	+ 94,2
akcesorja kolejowe	949	269.295	1.693	472.975	+ 78,4	+ 75,6
żelazo handlowe	—	—	689	99.833	—	—
żelazo na drut	—	—	374	74.161	—	—
blacha żel. i stal.	68	36.257	276	107.025	+ 305,9	+ 195.2
wyroby walcowane	14.981	3.540.657	33.165	7.037.510	+ 121,4	+ 98,8
blacha ocynkowana	8	4.264	560	240.291	.	.
rury żel. i stalowe	7.226	5.335.922	4.437	3.525.946	— 38,6	— 33,9
naczynia emaljowane oraz inne wyr. z blachy	86,4	193.045	50,8	93.770	— 41,2	— 51,4
razem	22.301.4	9.073.888	38.212,8	10.897.517	+ 71,3	+ 20,1
AMERYKA ŚRODKOWA						
rury żel. i stalowe	84	70.064	152	110.334	+ 81,0	+ 57,5
naczynia emaljowane	5,2	12.255	65,9	87.477	+ 1.167,3	+ 613,8
razem	89,2	82.319	217,9	197.811	+ 144,3	+ 140,3
ogółem	22.390,6	9.156.207	38.430,7	11.095.328	+ 71,6	+ 21,2

W stosunku do ogólnego eksportu hutniczego, wywieziono w r. 1934 do Ameryki Południowej i Środkowej (bez nawiasów: w stosunku do tonażu, w nawiasach: w stosunku do wartości): szyn kolejowych 78,4 (56,6)%, rur żel. i stal. 11,9 (32,8)%, akcesorjów kolejowych 4,4 (4,3)%, żelaza handlowego 1.8 (0,9)%, blachy ocynkowanej 1,5 (2,2)%, żelaza na drut 1,0 (0,7)%, blach żel. i stal. 0,7 (1,0)%, oraz naczyń emaljowanych 0,3 (1,5)%.

Organizację eksportu hutniczego do Ameryki Łacińskiej, trudności, na jakie tam napotyka, i wynikające z obecnego stanu rzeczy postulaty na przyszłość omówimy następnym razem.

LUCIANO JOUBLANC - RIVAS
Charge d'Affaires St. Zjedn. Meksyku

KAWA MEKSYKAŃSKA

Kawa nie jest produktem rodzimym ziemi meksykańskiej, podobnie jak nie należy do produktów rodzimych we wszystkich pozostałych krajach amerykańskich. Rok przywiezienia pierwszych drzewek kawowych do Meksyku nie jest dokładnie znany, wiadomo tylko, że było to w końcu XVIII stulecia, kiedy Juan Antonio Gomes zaprowadził plantacje kawowe w okolicach Cordoba, znajdującej się obecnie w Stanie Veracruz.

Stąd rozprzestrzeniła się kawa do Michoacan, a z biegiem lat po wszystkich strefach Republiki, gdzie znajdowała odpowiednie warunki i gdzie jest obecnie plantowana, jak w Chiapas, Oaxaca, Colima, Nayarit i t. d. Okolice te są położone między 14-23^0 szerokości północnej, z temperaturą 15-35^0 i dochodzą do 1600 m. wysokości powyżej poziomu morza.

Dogodne warunki gleby i specjalna metoda, stosowana przy zbieraniu ziarna, złożyły się na to, że kawa meksykańska należy do tak zw. kaw „słodkich" (w Polsce zwanych „niebieskie"), które są bardzo wysoko cenione. Z tego też względu kawa ta nigdy nie napotykała na trudności zbytu, a importerzy europejscy i północno - amerykańscy poszukują jej do mieszanek, tak zw. kaw „mocnych", które są produkowane w innych krajach.

Te specjalne zalety naszej kawy składają się też na to, że w Nowym Yorku notują ją zawsze o 60 — 100% powyżej cen kawy brazylijskiej „Rio 7". Ceny kawy meksykańskiej utrzymują się na wysokości cen kaw z Kolumbji, Guatemali, Salvadoru i Peru, a przewyższają nieco ceny kawy wenezuelańskiej, jedynie kawa Costa Rica notowana jest nieco wyżej od naszej.

Z punktu widzenia jakości, kawa meksykańska, przeznaczona na eksport, może być podzielona, na następujące gatunki:

1) Coatepec. 2) Huatusco. 3) Pluma. 4) Cordoba. 5) Tapachula. 6) Oaxaca.

Różnica w cenie między gatunkiem najlepszym, t. j. „Coatepec" i najniższym, t. j. „Oaxaca", wynosi około 2½ centa na funcie, w/g przeciętnych cen z r. 1931.

Od chwili, gdy rozpoczęto wywozić kawę meksykańską zagranicę, zapotrzebowanie jej wzrastało, co pociągnęło za sobą zwiększanie obszarów plantacyj, które obejmowały w r. 1932, mimo kurczenia się handlu międzynarodowego, 83.322 hektatów[1]), podczas gdy w r. 1921 zajmowały zaledwie 51.000 hektarów. **W okresie największego rozkwitu, t. j. w r. 1929, plantacje kawowe zajmowały 90.515 hektarów.** Jeżeli porównać produkcję z pierwszego roku, z którego zachowały się statystyki, i z roku 1932— to trzeba stwierdzić, że wzrosła ona 10-krotnie, t. zn. z 4.600.000 kg. do 41.143.941 kg.

W wywozie meksykańskim **kawa zajmuje poważne miejsce, gdyż stanowi 21,77% wartości wywozu produktów rolnych w latach 1927 — 32** i stanowi 5,72% ilości wywozu tych produktów.

W r. 1933 wywieziono 31.636.706 kg. wartości 20.660.607 pesów meksyk. — rzecz godna specjalnej uwagi, jeżeli się zważy, że w r. 1929, który był rokiem największego rozkwitu we wszystkich krajach, wywieziono mniejszą ilość, bo zaledwie 29.875.901 kg., jakkolwiek ceny były znacznie lepsze.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, Polska importuje stosunkowo nieznaczne ilości kawy meksykańskiej, gdyż w r. 1933 przywieziono jej tylko 152.959 kg. Wiadomo jednakowoż, że przywóz tej kawy jest w rzeczywistości znacznie większy, choć nie można tego ściśle ustalić, gdyż import dokonywany jest przez załadowców i agentów z innych krajów.

Poselstwo Meksyku w W-wie powitałoby z najwyższem zadowoleniem nawiązanie bezpośrednich stosunków między importerami polskimi i plantatorami meksykańskimi i ofiaruje swe usługi dla tych importerów, którzy chcieliby wejść w kontakt z naszymi eksporterami, by uniknąć niepotrzebnych kosztów, wynikających z pośrednictwa.

---

[1]) Dane statystyczne zaczerpnięte są z książki „El Café", opublikowanej w r. 1933 przez Sekretarjat Gospodarki Narodowej w Meksyku.

Obroty handlowe Polski z Ameryką Łacińską 1933 i 1934

Ponieważ wartość statystyk mierzy się nietylko ich dokładnością, ale również ich szybkością i aktualnością, podajemy poniżej prowizoryczne obliczenia Gł. Urzędu Statystycznego, dotyczące obrotów handlowych z Ameryką Łacińską w roku ubiegłym, które interesują niewątpliwie wszystkich, współpracujących z tym terenem.

Omówienie tych danych nastąpi w przyszłym numerze „Biuletynu", gdyż obliczenia Gł. U. St., dotyczące obrotów wg. towarów/krajów, nie są jeszcze zakończone.

KRAJ	w tysiącach złotych					
	Przywóz		Wywóz		Saldo	
	1933	1934	1933	1934	1933	1934
Argentyna	22.840	17.080	7.805	9.127	— 15.035	— 7.953
Boliwja	30	36	31	323	+ 1	+ 287
Brazylja	11.522	14.268	5:043	8 479	— 6.479	— 5.789
Chile	744	1.852	235	1.243	— 509	— 609
Ekwador	438	347	57	58	— 381	— 289
Gujany	18	37	14	1	— 4	— 36
Kolumbja	3.145	5.511	374	513	— 2.772	— 4.998
Paragwaj	381	883	3	3	— 378	— 880
Peru	2.254	1.246	31	145	— 2.223	— 1.101
Urugwaj	1.213	2.044	100	238	— 1.113	— 1.806
Wenezuela	557	397	43	113	— 514	— 284
Razem AMERYKA POŁUDNIOWA	43.143	43.701	13.736	20.243	— 29.407	— 23.458
Meksyk	1.073	1.099	360	1.597	— 713	+ 498
Inne kraje Am. Środk.	5.869	6.012	166	739	— 5.703	— 5.273
Razem AMERYKA ŚRODKOWA	6.942	7.111	526	2.336	— 6.416	— 4 775
Razem Ameryka Południowa	43.143	43.701	13 738	20.243	— 29.405	— 23.458
Razem AMERYKA ŁACIŃSKA	50.085	50.812	14.264	22.579	— 35.821	— 28.233

KU UWADZE EKSPORTERÓW, EKSPEDYTORÓW I ARMATORÓW, PRACUJĄCYCH Z ARGENTYNĄ

NOWELIZACJA DEKRETU ARGENTYŃSKIEGO O FAKTURACH KONSULARNYCH

Dn. 1 września 1934 r. wszedł w życie dekret argentyński, ustanawiający t. zw. faktury konsularne, jako dokumenty obowiązujące przy imporcie do Argentyny. Odnośny dekret i przepisy wykonawcze zostały przez Izbę przetłumaczone na język polski i wydane jako I-y tom „Bibljoteki Łacińsko - Amerykańskiej" p. t. „PRZEPISY ARGENTYŃSKIE O FAKTURACH KONSULARNYCH" (W-wa, 1934, str. 16).

Ponieważ Izba, wydając tę broszurę, zobowiązała się do publikowania wszystkich ważniejszych zmian lub uzupełnień do tych przepisów, — załączamy do niniejszego „Biuletynu", dla tych instytucyj i firm, które zakupiły wspomnianą broszurę, tłumaczenie nowego dekretu argentyńskiego Ministra Skarbu z dn. 31 grudnia 1934 r., który nowelizuje odnośne przepisy i wprowadza t. zw. dodatkowe faktury konsularne.

Broszura p. t. „Przepisy argentyńskie o fakturach konsularnych" jest do nabycia w biurze Izby w cenie zł. 2,50 wraz z dodatkiem.

INKASO DOKUMENTÓW EKSPORTOWYCH PRZEZ BANK P. K. O. W BUENOS AIRES.

Jak informuje Centrala Banku P. K. O. w Warszawie, jej Oddział w Bu nos Aires posiada dostateczną ilość dewiz, pochodzących z eksportu argentyńskiego do Polski, by obsłużyć wszystkich importerów argentyńskich, sprowadzających towary z Polski. Jest więc w interesie każdej firmy polskiej, eksportującej do Argentyny, by kierowała dokumenty na inkaso do Banku P. K. O. w Buenos Aires, gdyż ta instytucja załatwi najpunktualniej i najsumienniej zlecenia polskie.

ŚWIADECTWA POCHODZENIA

na towary z Argentyny i Urugwaju.

By mieć ścisłą ewidencję i kontrolę dla celów dewizowych towarów importowanych z poszczególnych państw południowo - amerykańskich, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało dn. 21.XII.34 r. zarządzenie, na mocy którego począwszy od dn. 1 marca 1935 r. na towary, pochodzące z Argentyny i Urugwaju będą honorowane świadectwa pochodzenia, wystawione i wizowane **wyłącznie** w kraju pochodzenia towarów.

JERZY ROBERTSON

Czy sytuacja na amerykańskich rynkach kawy się poprawia?

Z komunikatów ekonomicznych dowiadujemy się, że sytuacja gospodarcza w większości republik Ameryki Łacińskiej ulega małej poprawie. Coprawda dno kryzysu, który od lat paru przeżywamy, jest tak dalece ruchome, że nie udało się ono dotychczas wymierzyć, mimo starań ekonomistów. Struktura obecnego kryzysu jest bardzo złożona, gdyż składa się na nią wiele czynników nietylko natury gospodarczej.

W niektórych z republik łacińsko - amerykańskich kawa jest podstawą produkcji i najważniejszym czynnikiem w wahaniach konjunkturalnych, to też trudno jest dziś już zgóry przewidzieć, czy lekka poprawa sytuacji gospodarczej, o ile nie będzie stałą, wpłynie również ożywczo na zdezorganizowane przez kryzys rynki kawy.

Z kawą jest podobna historja, jak z innemi płodami naturalnemi. Podaż, która w latach 1850—1860 wynosiła 4.895.000 worków *), wzrosła w chwili wybuchu wojny światowej do 17.156.000 worków i wynosiła w chwili załamania się dobrej konjunktury 22.583.000 worków. O ile poprzednio podaż odpowiadała mniejwięcej zbiorowi i była regulowana popytem, to z końcem „high prosperity", przy zmniejszającej się konsumcji, równowaga na rynkach kawy zaczęła się psuć, co doprowadziło do katastrofy.

Brazylja, produkująca najwięcej kawy (około 70% produkcji światowej), najwięcej ucierpiała. Dysproporcja między produkcją a konsumcją sprawiła, że w kraju nagromadziły się duże ilości kawy, dla której nie było zbytu i dla której dałoby się zastosować przydomek kawy „bezpańskiej". Plantatorzy stanęli u progu ruiny i nie mogli sobie sami dać rady. Interwencja rządu stała się konieczną. Znane są sposoby, stosowane przez rząd, które nie zdołały jednak zahamować dalszej katastrofy. Założenie Instytutu Kawowego, który potem w 1933 r. ustąpił miejsca specjalnemu Departamentowi Ministerstwa Skarbu: „Departamento Nacional do Cafe", wprowadzenie cła wywozowego, udzielanie eksporterom t. zw. „bonusu" w naturze, w wysokości 10% eksportowanej kawy, pożyczki, udzielane plantatorom, skup kawy przez „Departamento", a co najważniejsze, systematyczne zmniejszanie nadwyżek produkcji przez niszczenie kawy.

Lata 1932 i 1933 były chyba najcięższe dla brazylijskiej produkcji kawy. Nieostrożna polityka Instytutu Kawowego, który głównie z powodu t. zw.

*) Worek = 60 kg. Dane statystyczne są zaczerpnięte ze sprawozdań „Vereiniging voor den Kaffeehandel" w Amsterdamie.

kontraktów propagandowych kark sobie skręcił, duży zbiór w r. 1933/34, bo wynoszący blisko 30.000.000 worków przy zapasach 17.254.000 w. (na 31.X.1933), oraz brak pieniędzy dla finansowania nowych zbiorów, jak również słaby zbyt i spadek cen, dopełniły miary. Nawet załamanie się dolara i jego fluktuacje nie wpłynęły silniej na zwyżkowe kształtowanie się cen. Dopiero w grudniu 1933 r. rozporządzenie rządowe, konwertujące długi plantatorów do 50%, podczas gdy wierzyciele otrzymali promesy płatne po 30 latach na 6% w stosunku rocznym, wprowadziło pewne uspokojenie. Ceny poszły nieznacznie wgórę, przy małym jednakowoż popycie.

Rok 1934 nie przyniósł coprawda poprawy, lecz pewną stabilizację złej konjunktury. Gorzej w każdym razie nie jest, raczej mogą być widoki, że będzie lepiej. Ceny zaczynają zwyżkować, przy większem zainteresowaniu. Kurs milrejsa w Londynie ulega pewnej poprawie. Zbiór 1934/35 z powodu suszy w sierpniu wyniósł tylko 14.102.000 worki, zapas wewnątrz kraju na 31.X.34 — 14.069.000 work., w porównaniu z 17.254.000 work. na 31.X.33, 25.118.000 work. na 31.X.32 r., 28.408.000 work. na 31.X.31 r., 24.345.000 work. na 31.X.30 r.

Do końca 1934 r. zniszczono w Brazylji ogółem 33.838.000 w.

Z tego:

10.816.002	w sezonie	1933/34
9.537.900	„	1932/33
8.788.000	„	1931/32

O ile nie nastąpią nieprzewidziane okoliczności, powodujące raptowne zahamowanie konsumcji, **sytuacja na brazylijskim rynku kawowym powinna się ustabilizować,** co może spowodować nieznaczną, ale wzrastającą poprawę. Eksport z Brazylji, który wyniósł:

w 1930/31 — 14.614.000 w.
w 1931/32 — 13.423.000 w.
w 1932/33 — 10.198.000 w.
w 1933/34 — 14.491.000 w.,

zaczyna wzrastać.

Jedną z niewiadomych są tu coprawda Niemcy, trzeci co do wielkości konsument kawy brazylijskiej, który z powodu ograniczeń importowych może na przyszłość zawieść. Pocieszającym objawem jest stałe zmniejszanie się zapasów wewnątrz kraju. Plantatorzy posiadają w swoich rękach minimalną ilość zbywającej kawy, większość zatrzymuje rząd, ponieważ jednak z zapasów rządowych 11.614.000 w. służy jako zabezpieczenie pożyczek, w grudniu 1934 r. 2.455.000 w. były wolne i mogły zostać postawione w razie popytu do dyspozycji konsumcji. **„Departamento Nacional do Cafe"** gwarantuje zachowanie równowagi na rynku kawy do końca czerwca 1936 r., chociaż trudno jest zgóry przewidzieć, jak wypadnie zbiór 1935/36 r. Faktem jest, że „Departamento" obiecuje szczupły zbiór na 1936/37.

Republiki południowo- i środkowo - amerykańskie oraz Haiti i Rep. Dominikańska, produkujące kawy t. zw. „niebieskie", nie odczuły kryzysu w tym stopniu co Brazylja. Zawdzięczają to w pierwszym rzędzie swym szczuplejszym zbiorom, umożliwiającym dostosowanie podaży do istniejącego popytu. Eksport, chociaż hamowany w krajach konsumentów różnemi ograniczeniami, nie napotykał ogółem na większe trudności. Niektóre republiki nie zaniedbywały jednak żadnej okazji w celu propagandy i forsowania sprzedaży swych kaw. Dowodem tego jest utworzenie w Guatemali w 1932 r. **„Oficina Central del Café"** przy Ministerstwie Rolnictwa, a w Kolumbji **„Federación Nacional de Cafeteros"**.

Ceny coprawda przy załamaniu się dobrej konjunktury znacznie spadły, tak, że w końcu 1932 r. i na początku 1933 r. Kolumbja oraz Salvador (Salvador A) były notowane po tejsamej cenie co Santos (fancy screen 18), natomiast myta Nicaragua oraz Haiti nawet niżej. Załamanie się kursu dolara wywołało zwyżkę cen, która utrzymała się do końca roku.

Zwyżka nie ustawała również i w 1934 r., dosięgając punktu kulminacyjnego w lutym i marcu, poczem nastąpiło osłabienie, a w końcu roku zniżka.

Jak wykazuje poniższe zestawienie (po odjęciu konsumcji w krajach produkcji), zbiór 1934/35 jest nieco większy od 1933/34; ze zbytem niema jednak specjalnych trudności.

Produkcja i wywóz kaw niebrazylijskich	Wywóz 1933/34	Wywóz 1934/35	Zbiór 1933/34	Zbiór 1934/35
Kolumbja	3.450.000	3.250 000	3.200.000	3.500.000
Wenezuela	900.000	900.000	950.000	900.000
Guatemala	800.000	750.000	800.000	750 000
Salvador	750.000	750.000	750 000	750.000
Haiti oraz Rep. Dominikańska	550.000	400 000	600 000	400.000
Meksyk	500.000	500.000	500.000	500.000
Costa - Rica	250.000	300.000	300.000	300.000
Jamaica, Ecuador i Honduras	240 000	260.000	260.000	260.000
Nicaragua	230.000	300.000	225.000	300.000
Surinam oraz Demarza (Gujana Hol.).	40.000	40 000	50.000	40.000
	7 670 000	7.450 000	7.635,000	7.700.000

Wywóz 1933/34 r. był nawet większy od odnośnego zbioru, co jest objawem niezwykle pocieszającym. Należy pamiętać, że największy zbiór z wszystkich kaw niebieskich należy do Kolumbji, której wywóz w 80% odbierają Stany Zjednoczone. Trudności dewizowe i importowe w Niemczech, jak rów-

nież wzrastająca w Europie pauperyzacja, mogą znacznie zaszkodzić eksportowi kaw niebieskich. Zmniejszona siła nabywcza konsumentów, którzy skłaniają się raczej do tańszych kaw brazylijskich, odgrywa tu znaczną rolę. Ponieważ jednak Stany Zjednoczone Ameryki Półn. odbierają tyle samo, a w niektórych latach nawet więcej kawy niż Europa, więc **losy produkcji kaw niebieskich znajdują się w rękach zarówno konsumentów europejskich, jak i północno - amerykańskich.**

„DAR POMORZA" W AMERYCE ŚRODKOWEJ

„Dar Pomorza", który odbywa podróż ćwiczebną naokoło świata, przybył dn. 19 listopada ub. r. do Republiki Dominikańskiej. Fakt ten zasługuje na specjalne zanotowanie, gdyż jest to niewątpliwie pierwszy statek polski, który zawinął do brzegów tej Republiki, związanej chlubnie z dziejami naszych dążeń niepodległościowych z okresu napoleońskiego, kiedy to resztki Legjonów Polskich znalazły na tej wyspie schronienie. Oficerowie i załoga statku byli przyjmowani bardzo serdecznie przez władze Republiki Dominikańskiej, a Prezydent Republiki Dr. Trujillo, przydzielił im jako przewodnika pułkownika Klusa, szefa swego domu wojskowego, a byłego dowódcę jednego z pułków kozackich. Znalazło się na wyspie również kilku Polaków, którzy witali z radością polski żaglowiec i polskich marynarzy.

W końcu listopada „Dar Pomorza" przybył do Kanału Panamskiego, skąd skierował się w stronę Japonji. W kronikach Kanału Panamskiego nie zanotowano dotychczas żadnego statku polskiego. **„Dar Pomorza" był pierwszym statkiem pod polską banderą, który przepłynął przez kanał.**

W r. 1933 przybył do Colon znany polski żeglarz, Władysław Wagner, na jachcie „Zjawa II", ale niestety zabrakło mu środków na dalsze szukanie przygód i musiał swój jachcik sprzedać przed przepłynięciem kanału.

Poselstwo R. P. w Meksyku o „Biuletynie"

W związku z rozpoczęciem wydawania naszego „Biuletynu", otrzymaliśmy od Poselstwa R. P. w Meksyku list, którego treścią pragniemy podzielić się z Sz. Czytelnikami:

„Potwierdzając odbiór pierwszego numeru „Biuletynu", witam z uznaniem inicjatywę Izby co do stworzenia organu, który wypeni poważną lukę w naszem czasopiśmiennictwie gospodarczem i da sposobność kołom zainteresowanym zapoznać się bliżej z krajami Ameryki Łacińskiej, zasługującemi ze wszech miar na uwagę z punktu widzenia polskiej wymiany handlowej; „Biuletyn" powinien również przyczynić się do przełamania panującego jeszcze u nas przesądu o egzotyczności tych krajów, które pod względem solidności swego kupiectwa i jego znajomości metod wielkiego handlu światowego przewyższają wiele państw europejskich. Na całym świecie istnieją kupcy godni zaufania i silni finansowo oraz kupcy „źli", należy więc pracować tylko z pierwszymi a uniknie się strat.

„Wygląd zewnętrzny „Biuletynu" bardzo ładny, a dobór treści naogół staranny, spowodują niezawodnie jego poczytność w Polsce, dla której jest głównie przeznaczony. Wydanie hiszpańskie, które stanowić winno pendant polskiego w tym sensie, że uwzględniać będzie w znaczniejszej mierze możliwości importowe i eksportowe Polski, może stać się również pomocą bardzo cenną dla polskich placówek zagranicznych w ich akcji propagandowo-gospodarczej".

(—) Zygmunt Merdinger
Chargé d'Affaires R. P.
w Meksyku

Z ŻYCIA REPUBLIK ŁACIŃSKO - AMERYKAŃSKICH

OGÓLNE

AMERYKA ŁACIŃSKA NA PRZEŁOMIE 1934-35

Po czterech latach ciężkiego kryzysu, który wstrząsnął podstawami politycznemi, finansowemi i gospodarczemi wszystkich prawie republik łacińsko - amerykańskich, który pogrążył wiele państw i jednostek gospodarczych w wyjątkowych trudnościach i kłopotach, — rok 1934 przyniósł wyraźną ulgę i poprawę.

W dziedzinie politycznej nastąpiła w większości republik konsolidacja stosunków i sił rządzących. Wybory, które odbyły się w Argentynie, Brazylji, Ekwadorze, Kolumbji, Meksyku i w innych republikach, nie pociągnęły za sobą głębszych zmian w układzie stosunków wewnętrznych, a zmiany rządów w Ekwadorze, Kolumbji i Meksyku przeszły spokojnie i rokują nadal normalny rozwój tych krajów. Pewne trudności wewnętrzno - polityczne przeżywała jeszcze w roku ubiegłym Kuba i Boliwja, ale były to niewątpliwie ostatnie odruchy fali rewolucyjnej, która przeszła przez cały kontynent amerykański i zmieniła poważnie jego oblicze polityczne. Obecnie jesteśmy świadkami konsolidacji tych sił politycznych i elementów ideologicznych, które zwyciężyły w przewrotach z lat 1930-32.

Tosamo zjawisko powtarza się w dziedzinie gospodarczej. Niektóre kraje walczą jeszcze ze skutkami kryzysu, jak np. Brazylja, Urugwaj i Kuba, nie znajdując właściwego rozwiązania dla swych trudności finansowych lub gospodarczych. Natomiast w większości krajów wskaźniki produkcji, handlu, transportów, obrotów giełdowych i cen za rok 1934, w porównaniu z latami poprzedniemi, wskazują na wyraźną poprawę i powrót gospodarstw narodowych do równowagi. W niektórych krajach, jak np. w Argentynie, Meksyku, Kolumbji, Peru, Wenezueli i kilku mniejszych republikach, obserwuje się tendencje i przejawy, świadczące o powrocie „prosperity". Kursy walut ulegają stabilizacji, handel zagraniczny zwiększa się po stronie wywozu i przywozu i odrzuca salda dodatnie, budżety państwowe powracają do równowagi, a w niektórych krajach wykazują już nawet nadwyżki, bezrobocie zostało w większych republikach prawie w całości zlikwidowane, nastroje w sferach gospodarczych i rządowych cechuje optymizm i zaufanie. Ameryka Północna, Europa i Japonja podzielają zgodnie opinję, że **Ameryka Łacińska przezwyciężyła już okres kryzysu i że rok 1935 będzie dalszym etapem jej rozwoju i pomyślności.**

POPRAWA SYTUACJI W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Sprawozdanie **„Bank of London and South America"**, przedstawione na zebraniu akcjonarjuszów w połowie grudnia ub. r., podkreśla, że we wszystkich krajach Ameryki Południowej nastąpiła poprawa gospodarcza, a perspektywy na najbliższą przyszłość są pomyślne. Obroty handlowe poszczególnych krajów zwiększają się, w dziedzinie finansów państwowych przeprowadzone są akcje oszczędnościowe, a w szeregu krajów rozwija się coraz silniej przemysł rodzimy, oparty o surowce krajowe.

Również stowarzyszenie kupców „Merchants Association" w Nowym Jorku zwraca uwagę swych członków na bardzo wyraźną poprawę sytuacji gospodarczej w większości republik łacińsko - amerykańskich, w szczególności w Argentynie, Chile, Kolumbji, Wenezueli i Meksyku. Słabsze widoki są jedynie w Costa Rica i Guatemali.

NIEMIECKIE TRANZAKCJE KOMPENSACYJNE Z KRAJAMI AMERYKI ŁAC.

Jak donosiliśmy już w poprzednich numerach „Biuletynu", przywóz surowców i artykułów kolonjalnych z krajów łacińsko - amerykańskich do Niemiec wiązany jest coraz szerzej z eksportem towarów niemieckich. W poprzednim numerze podaliśmy tekst specjalnej umowy clearingowej między Argentyną i Niemcami, a na innem miejscu („Pertraktacje i umowy handlowe") donosimy o nowej umowie chilijsko - niemieckiej; pozatem prasa podaje dalsze wiadomości o tranzakcjach kompensacyjnych: z Peru na 4.5 milj. Rmk. i z Meksykiem na 2 milj. dolarów. W Meksyku mają być ulokowane narzędzia i inne wyroby metalurgiczne za ołów i inne artykuły meksykańskie.

Przetargi na materjał kolejowy w Brazylji. Jak nas informuje firma „Gokkes w Polsce", w najbliższym czasie odbędą się w Brazylji przetargi na następujący materjał kolejowy:

10.II.1934 — 500 wagonów towarowych dla kolei „Sorocabana";

22.II.1934 — 8.000 ton szyn dla kolei „Noroeste do Brasil";

Koniec lutego — 100 km. szyn dla kolei „Sorocabana";

Koniec lutego — 750 wagonów osobowych i towarowych dla kolei „Sorocabana".

Ponadto linje kolejowe w stanach Sao Paulo, Rio Grande, Parana, Rio de Janeiro i Bahia mają w roku bieżącym zakupić około 25.000 ton szyn.

I. PRODUKCJA, HANDEL, FINANSE I T. D.

ARGENTYNA

Rozwój przemysłu włókienniczego. Przemysł włókienniczy należy do najsilniej rozwijających się gałęzi przemysłu fabrycznego w Argentynie, ze względu na produkcję surowców w kraju (wełna, bawełna i len). W/g danych Argentyńskiego Komitetu Włókienniczego, istnieje obecnie w Argentynie ok. 300 fabryk wyrobów dzianych, zatrudniających 17.000 osób, oraz 22 przędzalnie wełny. Co do fabryk bawełnianych, brak ścisłych danych dla całego kraju. W Buenos Aires i okolicy istnieje 138 zakładów włókienniczych, w czem 22 przędzalnie. Kapitał zainwestowany w tych przedsiębiorstwach, które zatrudniają przeszło 20.000 robotników, obliczany jest na 102 miljony pesów. Przemysł wełniany, który zatrudniał w r. 1930 ok. 7.000 robotników, zatrudnia już dziś ok. 11 tys. robotników. Rozwija się również bardzo silnie przemysł bawełniany, oraz jedwabny.

Produkcja nafty. Wg. obliczeń dziennika „La Prensa", produkcja nafty za r. 1934 ma wynosić około 2.200.000 m.³, co stanowi w stosunku do r. 1933 bardzo nieznaczną zwyżkę (2.176.000 m.³). O ile produkcja kopalń prywatnych nieco się podniosła, dochodząc do 1.375.700 m.³, o tyle zmalało wydobycie kopalń państwowych.

Głównemi centrami produkcji są: Rivadavia, Salta, P. Huincul i Mendoza.

Plantacje herbaty. W Loreto, prowincji Missiones, prowadzone są obecnie próby zaaklimatyzowania herbaty. Dotychczasowe doświadczenia dały z punktu widzenia agronomicznego zupełnie zadawalniające rezultaty.

Handel zagraniczny w I-em półroczu r. b. w porównaniu z poprzedniemi latami przedstawia się następująco:

w 1.000 pesów papierowych

I-e półrocze	Wywóz	Przywóz	Saldo
1932 . . .	757.828	404.730	353.098
1933 . . .	580.703	430.766	149.937
1934 . . .	717.626	505.120	212.506

Ponieważ kurs pesa argentyńskiego uległ w r. b. dewaluacji o blisko 20% w stosunku do kursów z roku poprzedniego, wzrost faktyczny obrotów jest nieco mniejszy, niż to wykazują cyfry statystyczne.

Głównymi kontrahentami Argentyny były w tych okresach następujące kraje:

W %% ogólnego obrotu w I-em półroczu.

	Wywóz		Przywóz	
Kraj	1934	1933	1934	1933
Wielka Brytanja .	31,3	35,8	22.7	21.3
Niemcy	7,7	7.5	11.2	10.5
Belgja	7,6	11.1	4.4	4.0
Holandja . . .	6.8	10.7	1.7	2.1
Francja . . .	6.5	7.2	5.3	5.6
Stany Zjedn. . .	5.8	4.9	14.7	11.1
Włochy . . .	3.9	4.6	7.9	10.0
Polska	0.6	0.3	0.4	0.4

Premjowanie eksportu włoskiego. Rząd włoski, wobec dumpingu stosowanego przez Japończyków i Niemców na rynku argentyńskim w artykułach włókienniczych, postanowił poprzeć wywóz swych produktów włókienniczych specjalnemi premjami wywozowemi. Opłaty wewnętrzne przedsiębiorstw włókienniczych mają być tą premją wywozową („Le Soir", Bruksela).

Japoński delegat handlowy. Jak informują z Buenos Aires, przyjechał tam w końcu listopada ub. r. delegat handlowy Japonji, który bada możliwości rozszerzenia obrotów handlowych między swym krajem a Argentyną. Udzielone za jego pośrednictwem zamówienia na artykuły jedwabne i bawełniane mają odbić się poważnie na zamówieniach z innych krajów.

Z drugiej strony donoszą, że Towarzystwo japońskie, kontrolujące eksport, miało ograniczyć kontyngent towarów, przeznaczonych dla rynku argentyńskiego na rok 1935, do wysokości 12 milj. yenów, ze względu na brak dewiz.

BOLIWJA

Projekty kompensacyjne z Czechosłowacją. Boliwijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych utworzyło specjalną sekcję dla obrotów kompensacyjnych z Czechosłowacją. Szereg organizacyj handlowych i przemysłowych w Pradze Czeskiej interesuje się wykorzystaniem tych nowych możliwości dla handlu z Boliwją, ze względu na trudności i ograniczenia dewizowe, które w tym kraju istnieją.

BRAZYLJA

Rekordowe zbiory bawełny w Sao Paulo. Prace związane z oficjalną klasyfikacją tegorocznych zbiorów bawełny w Sao Paulo dobiegają końca i objęły już przeszło 100.000 ton bawełny. Jest to cyfra rekordowa, która **przekracza 3-krotnie** zbiory zeszłoroczne. Do końca lutego klasyfikacja zostanie ukończona i dojdzie prawdopodobnie do 105 — 108 tysięcy ton, cyfry nienotowanej dotychczas w statystykach brazylijskich.

Jednocześnie wzmaga się wywóz bawełny zagranicę. Z Rotterdamu donoszą, że pojawiły się tam ostatnio poważne ilości bawełny brazylijskiej i że **przędzalnie holenderskie są z niej zupełnie zadowolone,** gdyż jest tańsza od amerykańskiej o 1 cent. amer. na funcie, a w gatunku nie jest gorsza.

Produkcja cementu krajowego rozwinęła się tak dalece, że może już prawie w całości zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, które wynosi około 8 miljonów worków rocznie. Zdolność produkcyjna fabryk dochodzi do 10 miljonów worków rocznie. Odbija się to bardzo ujemnie na przywozie cementu zagranicznego, który spadł w I-em półroczu ub. r. do 37.000 ton podczas gdy w r. 1930 wynosił jeszcze 250.000 ton.

Wywóz kawy w r. 1934 i przed 10 laty. Wg. prowizorycznych obliczeń, wywóz kawy za r. 1934 miał wynieść 14,1 miljonów worków, wartości Ł. ang. 21,2 milj. Przed 10 laty, t. j. w r. 1924, wywieziono podobną ilość kawy (14,2 miljonów worków), lecz wartość jej była 3½ razy większa, bo wynosiła Ł. ang. 72 milj. W roku ubiegłym wpłynęło więc do kraju o Ł. ang. 50 miljonów mniej, co jest najlepszym wykładnikiem trudności dewizowych i finansowych, z jakiemi musi walczyć obecny rząd brazylijski.

Wyjazd misji finansowej. W pierwszej połowie stycznia wyjechała do Ameryki Północnej i Europy misja finansowa pod przewodnictwem Ministra Skarbu, p. Costa, z udziałem rzeczoznawców. Zadaniem misji ma być, wg. obiegających pogłosek, zrewidowanie układów w sprawie spłaty długów zagranicznych, gdyż sytuacja finansowa i walutowa kraju nie poprawiła się jeszcze tak dalece, by rząd brazylijski mógł już obecnie podjąć się pełnej spłaty swych zobowiązań zagranicznych. Saldo handlowe, które wyniosło w pierwszych 10 miesiącach ub. r. około 8,6 milj. Ł. złotych, zwiększyło się nieco w stosunku do roku poprzedniego, ale nie doszło jeszcze do tej wysokości, by pokryć niedobór bilansu płatniczego. Pozatem wywóz kawy spadł ilościowo i wartościowo. Przeciętna cena worka kawy w r. 1933 wynosiła 35 szylingów zł., a w roku ubiegłym spadła do 30 szylingów. W kołach bankowych utrzymuje się przekonanie, że dla ustabilizowania sytuacji finansowo - dewizowej kraju nieodzowna jest pożyczka zagraniczna, lub ponowne ograniczenie w spłacie długów państwowych.

CHILE

Zamknięcie roku budżetowego nadwyżką. Poraz pierwszy od okresu kryzysu budżet państwowy został zamknięty za rok 1934 nadwyżką, obliczoną na 33 milj. pesów.

Handel zagraniczny kształtował się w pierwszych 3-ch kwartałach ub. r. i 1933 następująco, w miljonach pesów złotych:

	1934	1933
Wywóz	369,4	255,7
Przywóz	139,4	133,3
Saldo	230,0	122,4

Cyfry te wskazują na silny wzrost wywozu przy słabej tendencji rozwojowej przywozu, który jest hamowany ograniczeniami dewizowemi. Na wzrost wywozu składają się głównie zwiększone obroty w miedzi i saletrze. Produkcja miedzi wzrosła w ostatnich miesiącach bardzo silnie. W ogólności wskaźniki produkcji mineralnej za miesiąc wrzesień doszły już do 83 w stosunku do 100 za r. 1927/29, podczas gdy w r. 1933 wynosiły w tym miesiącu zaledwie 41.

Niejednolity rozwój przemysłu. Badania, przeprowadzone ostatnio co do obecnej sytuacji rozwojowej poszczególnych branż przemysłowych, wykazały, że szereg branż przekroczył w r. 1934 bardzo poważnie cyfry produkcyjne z r. 1929, a mianowicie **przemysł dziany** (173%), **papierowy** (120%), **włókienniczy** (47%), **cementowy** (40%), **smołowy** (35%) i **węglowy** (20%). Natomiast inne gałęzie cierpią jeszcze wskutek kryzysu i nie mogą wykorzystać pełnej zdolności produkcyjnej. Do tych należy przemysł obuwiowy (44% produkcji z r. 1929), szklany (38%), zapałczany (32%), browarny (21%) i tekturowy (15%).

Zakup 12 lokomotyw. Zarząd kolei państwowych udzielił zamówienia na 12 lokomotyw fabryce północno-amerykańskiej „Baldwin Co.".

Zakup samolotów. Rząd chilijski zamówił w jednej firmie angielskiej 22 samoloty dla szkolenia pilotów.

Komunikacja lotnicza między Argentyną i Chile. Południowo - amerykańskie towarzystwo lotnicze „Panamerican Grace Airways Inc." (Panagra), które utrzymuje 2 razy w tygodniu połączenie między Buenos Aires, Santiago de Chile i innemi republikami nad Pacyfikiem, wstawiło ostatnio na tę linję nowe aparaty typu „Douglas". Przelot z Buenos Aires do Santiago i naodwrót trwa teraz tylko 5 godzin.

COSTA RICA

Handel zagraniczny w I-em półroczu r. b. i ub. przedstawiał się następująco w colonach:

	1934	1933
Wywóz	26.013.267	29.309.631
Przywóz	16.395.000	11.976.000
Saldo	9.618.267	17.333.631

Najważniejszymi odbiorcami są: Anglja, Stany Zjednoczone i Niemcy, a dostawcami: Stany Zjednoczone, Niemcy i Anglja.

REPUBLIKA DOMINIKAŃSKA

Handel zagraniczny kształtował się w r. 1933 w porównaniu do r. 1932 następująco (w dolarach):

	1933	1932
Wywóz	9.625.473	11.164.271
Przywóz	9.322.688	7.794.343
Saldo	302.785	3.369.928

W wywozie najważniejszemi produktami są: cukier, kakao, kawa i tytoń; w przywozie: tkaniny bawełniane (76% ze Stanów Zjedn. A. P.), ryż, produkty chemiczne i farmaceutyczne (51% ze Stanów Zjedn.), maszyny i narzędzia (71% ze Stanów Zjedn.), worki jutowe (88% z Indyj ang.), papier i tektura (60% ze Stanów Zjedn.), materjały konstrukcyjne, maszyny rolnicze i elektryczne, wyroby gumowe i t. d., pochodzące głównie ze Stanów Zjednoczonych.

MEKSYK

Ożywienie gospodarcze. Jak stwierdzają jednomyślnie raporty krajowe i zagraniczne, po objęciu władzy przez nowego Prezydenta, gen. Cardenasa, w dniu 1 grudnia ub. r., nastąpiło we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego ożywienie. W programie rządowym mieści się podniesienie stopy życiowej całej ludności Meksyku przez popieranie działalności produkcyjnej i handlowej, a przedewszystkiem inwestycyj kapitału krajowego.

Zbiory rolne zapowiadają się bardzo pomyślnie, szczególnie zbiory kukurydzy.

Kwestja długów zagranicznych. Od pewnego czasu obiegały prasę pogłoski, że nowy rząd meksykański wznowi spłatę długów zagranicznych. Na początku stycznia r. b. Ministerstwo Finansów wydało jednak komunikat, że **sytuacja gospodarcza Meksyku nie pozwala jeszcze w tym roku na jakiekolwiek spłaty z tytułu zobowiązań zagranicznych.** Jednocześnie Ministerstwo to zawiadomiło Komitet angielski właścicieli meksykańskich obligacyj pożyczkowych, że rząd uznaje obecne zadłużenie zagraniczne państwa i że studjuje plan likwidacji tych długów.

Co się tyczy zobowiązań wobec Stanów Zjednoczonych A. P. z tytułu odszkodowań z okresu rewolucyjnego, zawarto między obu rządami układ, który ustala pretensje St. Zjedn. A. P. na $7\frac{1}{2}$ milj. dolarów. Dług ten ma być spłacany ratami rocznemi po $\frac{1}{2}$ miljona dolarów.

Utworzenie instytucji kompensacyjnej. Z inicjatywy Ministerstwa Gospodarki została powołana do życia instytucja handlowa, wyposażona w odpowiedni kapitał i magazyny, która ma się zająć tytułem próby wymianą towarową z poszczególnemi krajami na zasadach kompensacyjnych. Instytucja ta, wg. informacyj prasy zagranicznej, rozwija w ostatnim czasie ruchliwą działalność.

PANAMA.

Przywrócenie wolnego handlu. W końcu grudnia ub. r. została uchwalona przez Parlament i podpisana przez Prezydenta Republiki ustawa, na mocy której od 1 lipca r. b. około 600 artykułów taryfowych zostało zwolnionych od opłaty cła przywozowego. Będzie to jedyny kraj na kontynencie amerykańskim, który wprowadza ponownie zasadę wolnego handlu.

PARAGWAJ

Sytuacja polityczna i gospodarcza. Ponieważ zabiegi Ligi Narodów, jak i przyjazne interwencje państw amerykańskich nie mogą skłonić rządu paragwajskiego ani boliwijskiego do żadnej ugody, utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że wynik konfliktu w Chaco zależeć będzie od szczęścia wojennego jednej ze stron walczących. W całym Paragwaju panuje nastrój optymistyczny, a ludność okazuje wielką ofiarność i poświęcenie, zarówno przez popieranie akcji wojennej, jak i w zakresie opieki nad rannymi, wdowami i sierotami po poległych i t. p. Sytuacja wewnętrzno - polityczna nie wykazuje zmian, gdyż od wybuchu wojny, t. zn. od $2\frac{1}{2}$ lat, walki partyjne ustały. Sfery gospodarcze, a przedewszystkiem handlowe, są jednak bardzo ostrożne i zachowują w interesach rezerwę. Sytuacja dewizowa jest, skutkiem dewaluacji pesa i spekulacji walutowej, bardzo trudna. Kurs pesa argentyńskiego wahał się w wolnych obrotach **między 58 — 75** pesów paragw.

Rząd zabiera z eksportu 50% dewiz, które służą głównie na potrzeby państwowe. Wskutek wzrastających wydatków wojennych zostały podwyższone w dniu 1 grudnia ub. r. cła importowe o 50%. Zbiory tytoniu i bawełny są bardzo pomyślne, mimo że cała ludność męska w wieku wojskowym jest pod bronią. Wg. obliczeń oficjalnych, zbiór tytoniu, który rozpoczął się w grudniu, dojdzie do ok. 4 miljonów kg. Troską rządu jest tylko zapewnienie zbytu dla produktów eksportowych. Prowadzone są pertraktacje o kompensatę skór na lekarstwa i opatrunki.

PERU

Walka z konkurencją japońską. Naskutek interwencyj przemysłowców włókienniczych, którzy domagali się od rządu skontyngentowania przywozu wyrobów włókienniczych i przeciwdziałania konkurencji tkanin japońskich, rząd wypowiedział Japonji umowę handlową, zawartą w r. 1930.

W memorjale do rządu przemysłowcy domagają się jednocześnie, by przywóz wyrobów włókienniczych był uzależniony od zakupu przez dany kraj bawełny peruwiańskiej.

Silny rozwój handlu zagranicznego. W pierwszych 3-ch kwartałach r. ub. i r. 1933 handel zagraniczny kształtował się następująco, w miljonach solów:

	1934	1933
Wywóz	224	185
Przywóz	119	67
Saldo . .	105	118

Jak widać z tych cyfr, wzrosły bardzo poważnie zarówno obroty eksportowe, jak i importowe, co świadczy o dobrej sytuacji gospodarczej kraju.

Również obroty w głównym porcie krajowym Callao zwiększyły się o kilkadziesiąt %.

Kurs sola utrzymuje się na poziomie niezmienionym 4,25 — 4,35 solów za dolara (£ = 21,35—21,70).

URUGWAJ.

Ekspansja gospodarcza Japonji. Prasa francuska donosi, że na ostatnim przetargu w Urugwaju w sprawie budowy wielkiej elektrowni, do którego stawały firmy niemieckie i francuskie, najkorzystniejszą ofertę przedłożyli Japończycy, którzy też otrzymali zamówienie. Pozatem między Urugwajem i Japonją miało być zawarte porozumienie co do osiedlania się przemysłowców japońskich i budowy na terenie urugwajskim różnych zakładów fabrycznych.

WENEZUELA

Wywóz skór wynosił w I-em półroczu ub. r. 416 ton, z czego 336 ton zabrała Europa, a tylko drobną ilość Stany Zjednoczone.

II. PERTRAKTACJE I UMOWY HANDLOWE

ARGENTYNA

Układ handlowy hiszpańsko - argentyński. Po kilkumiesięcznych pertraktacjach, prowadzonych przez specjalną misję hiszpańską w Buenos Aires, został zawarty dn. 30 grudnia ub. r. układ handlowy między Hiszpanją i Argentyną, którego treść ma być opublikowana dn. 30 stycznia r. b. Układ jest oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, a do układu dołączone są dwa protokuły, z których pierwszy dotyczy spraw finansowo-walutowych, drugi kontyngentów towarowych.

W zakresie dewizowym Argentyna zobowiązuje się, podobnie jak w innych ostatnio zawartych umowach, do przydzielenia na towary hiszpańskie tej ilości dewiz, która odpowiada eksportowi towarów argentyńskich do Hiszpanji, po odtrąceniu pewnego procentu na potrzeby państwowe Argentyny. Hiszpanja zobowiązuje się udzielić Argentynie określonych w protokule kontyngentów na bawełnę, kukurydzę, pszenicę, wełnę, jelita, skóry, kazeinę, siemię lniane i jajka, wzamian za co Argentyna przyrzekła obniżyć stawki celne na pewne artykuły specyficznie hiszpańskie, jak oliwki, ryż, pieprz, winogrona, konserwy rybne, wody mineralne i t. p.

CHILE

Porozumienie handlowe z Niemcami. Po dłuższych pertraktacjach misji niemieckiej, która bawi w Ameryce Południowej, z rządem chilijskim, zostało podpisane w końcu grudnia ub. r. w Santiago de Chile nowe porozumienie handlowe, które jest oparte na zasadzie kompensacyjnej, podobnie jak umowa chilijsko-niemiecka z 22.I.1934 r. Za towary niemieckie wyeksportowane do Chile Niemcy zobowiązały się zakupić odpowiednie ilości saletry i miedzi chilijskiej, do wysokości 7 miljonów Rmk. Zakupy saletry, która nie będzie podlegała żadnym opłatom celnym, mają sięgać 80.000 ton do 30.VI. r. b.

KOLUMBJA

Przybycie misji niemieckiej. Niemiecka misja handlowa pod przewodnictwem p. Konsula Dr. Kiep'a, która bawiła od szeregu miesięcy w Ameryce Południowej i przeprowadziła już pertraktacje i umowy handlowe z Argentyną, Urugwajem, Brazylją i Chile, była ostatnio w Kolumbji dla przeprowadzenia badań nad możliwością uregulowania stosunków handlowych z tym krajem.

Porozumienie handlowe z Włochami. Na zasadzie wymiany not między rządem włoskim i kolumbijskim z dn. 10.XII.1934 r., obrót handlowy i dewizowy miedzy obu krajami został unormowany. Rząd kolumbijski zniósł wobec tego ograniczenia w stosunku do przywozu towarów włoskich, wprowadzone dn. 7.IX.1934 r.

III. SPRAWY WALUTOWO - DEWIZOWE

ARGENTYNA

Nowe udogodnienia w przydziale dewiz. Dn. 23 grudnia ub. r. Ministerstwo Finansów wydało zarządzenie, na mocy którego Urząd Kontroli Dewiz został upoważniony do przyjmowania od importerów, którzy posiadają pozwolenie na przydział dewiz, propozycyj kupna dewiz jeszcze przed ocleniem towaru na komorze celnej. W ten sposób importer z chwilą podejmowania dokumentów towarowych w banku może je jednocześnie wykupić, względnie natychmiast pokryć, bez jakiejkolwiek zwłoki.

Pozatem Urząd Kontroli Dewiz, naskutek licznych interwencyj importerów, zgodził się przedłużać pozwolenia na przydział dewiz, o ile zwłoka w przybyciu towaru wynikła nie z winy importera. Ponieważ nieraz zdarzało się, że towar przybywał do Argentyny z opóźnieniem, kiedy pozwolenie dewizowe już wygasło, importer tracił prawo, na podstawie dotychczasowych przepisów, do przydziału dewiz i musiał zaopatrywać się w dewizy na wolnym rynku, co przynosiło mu kilka lub kilkanaście %% straty na różnicy kursowej. Na mocy nowego zarządzenia, importer ma możność prolongowania terminu pozwolenia na przydział dewiz do 20 dni. Bliższe szczegóły o przydziale dewiz w Argentynie — vide NN. 1 i 2 — „Biuletynu".

Reforma bankowa i walutowa. Ministerstwo Finansów złożyło w Parlamencie projekt ustawy, która przewiduje utworzenie centralnego banku emisyjnego, reorganizację państwowych instytucyj finansowych i mobilizację kredytów zamrożonych. Projekt ten nie przewiduje jednak stabilizacji waluty argentyńskiej, gdyż rząd uważa ją jeszcze za przedwczesną, dopóki funt i dolar nie zostały ustabilizowane.

Wprowadzenie notowań pesa papierowego w Londynie. Na podstawie uchwały banków clearingowych, od dn. 14 stycznia r. b. notowania waluty argentyńskiej na giełdzie londyńskiej będą dotyczyły tylko **pesa papierowego**, który jest już dzisiaj w Argentynie jedyną walutą realną. Dotychczas notowano w Londynie tylko peso złote, ale ponieważ Argentyna sama wprowadziła w grudniu 1933 r. notowanie pesa papierowego, który — jak wiadomo — stanowi tylko 44% pesa złotego, — i ponieważ peso papierowy jest obecnie stosowany zarówno w tranzakcjach handlowych, jak i w obliczeniach urzędowych, decyzję londyńską należy uważać za przystosowanie się do istotnych warunków rynku walutowego w Argentynie.

BOLIWJA

Zliberalizowanie przepisów dewizowych. Na zasadzie dekretu z dnia 5 listopada 1934 r. został uznany wolny obrót dewizami. Jedynie eksporterzy cyny są obowiązani oddawać część dewiz eksportowych Bankowi Centralnemu po kursie oficjalnym. Oficjalny kurs kształtuje się na 4,20 bolivianów, a kurs wolny — 16—20 bolivianów za 1 dolara.

BRAZYLJA

Nowe zasady przydziału dewiz i sytuacja walutowa. Jak donosiliśmy w numerze 2/3 „Biuletynu" (str. 17), od dn. 10.XII ub. r. został ustanowiony nowy klucz co do przydziału dewiz wg. krajów. W związku z tem zarządzeniem ogólnem Bank Brazylijski wydał w końcu grudnia ub. r. następujący komunikat:

„Ponieważ zapas dewiz, sprzedawanych po kursie oficjalnym, pochodzi wyłącznie z wywozu kawy, przydział tych dewiz będzie dokonywany również w zależności od udziału danego kraju w tworzeniu tego zapasu. Przywóz z krajów, które zamrażają brazylijskie należności może być pokrywany jedynie z rachunku tych zamrożonych należności. Numeracja wniosków o przydział dewiz na przywóz będzie dokonywana dla każdego kraju oddzielnie. Dotychczasowy podział wg. rodzajów towarów będzie zniesiony. Banki mogą dysponować swemi codziennemi kwotami dewizowemi jedynie na podstawie niniejszych zasad przydziału dewiz".

Mimo tych zarządzeń i obostrzeń, sytuacja dewizowa jest w dalszym ciągu trudna. W połowie stycznia Bank Brazylijski zawiesił na tydzień przydział dewiz dla importerów po kursie oficjalnym, gdyż, wskutek przekazania do Londynu raty amortyzacyjnej od pożyczek państwowych w kwocie Ł. 325.000, rynek dewizowy w silnym stopniu się osłabił. Oficjalny kurs waha się około 57 milrejsów za 1 Ł ang., a na wolnym rynku funt notowany jest 73 — 74 milrejsów.

Układ clearingowy z Chile: Dn. 19 listopada 1934 r. wszedł w życie układ clearingowy, zawarty z polecenia rządów Brazylji i Chile między Bankiem Brazylijskim w Rio de Janeiro i Centralnym Bankiem Chilijskim w Santiago de Chile.

Na mocy tego układu cały obrót dewizowy, związany z obrotami handlowemi między obu krajami, został skoncentrowany w wymienionych bankach centralnych, które będą likwidowały zarówno należności zamrożone, jak i bieżące operacje, wynikające z obrotu towarowego.

Jest to 12-y układ clearingowy, zawarty przez Chile do końca r. 1934.

CHILE

Dewaluacja pesa chilijskiego o 50% i jej skutki. Z dniem 1 stycznia r. b. Bank Centralny, po kilkutygodniowych konferencjach z Ministrem Skarbu, ogłosił ponowną zmianę wartości pesa z 3 d. (pensów) złotych do $1\frac{1}{2}$ d. Kurs funta ang. został ustalony na 94,96 pesów, zamiast 47,48 pesów; a kurs dolara amer. na 19,22 pesów. W ten sposób w okresie ubiegłych 2-ch lat waluta chilijska została dwukrotnie zdewaluowana i spadła w swej wartości o 50%. Niezależnie od tego, zdewaluowała się proporcjonalnie do dewaluacji funta angielskiego, z którym jest związana.

Zaznaczyć przytem należy, że ta dewaluacja jest wynikiem mechanizmu obecnego systemu dewizowo-kompensacyjnego, który istnieje w Chile, oraz przystosowaniem oficjalnego kursu pesa do jego wartości rynkowej. W Chile istnieją bowiem 3 notowania: t. zw. kurs oficjalny, kurs kompensacyjny i kurs eksportowy. Kurs eksportowy jest dla każdego kraju inny zależnie od kształtowania się wymiany handlowej z danym krajem, i wahał się ostatnio między 1 — 1,50 d. za 1 peso, podczas gdy kurs oficjalny był 3 d. Nowy kurs oficjalny jest obecnie przystosowany do kursu eksportowego.

Dzięki tej obniżce kursu pesa, gospodarstwo chilijskie, a w szczególności eksport i produkcja krajowa, zyskują nową premję, która wpływa w silnym stopniu na poprawę gospodarczą całego kraju.

Umowa dewizowa z Czechosłowacją. Na zasadzie zawartego w grudniu ub. r. porozumienia dewizowego między Czechosłowacją i Chile, 40% wartości importu saletry chilijskiej ma być przeznaczone na pokrycie eksportu czechosłowackiego do Chile. Kontyngent importowy saletry na rok 1934-35 został ustalony na 7.750 ton.

Przymusowy clearing dewizowy z Japonją. Naskutek interwencyj sfer kupieckich i przemysłowych, które wystąpiły do rządu z memorjałem, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo konkurencji towarów japońskich, Komisja Kontroli Dewiz zarządziła w dniu 11.XII.1934 r. przymusowy clearing dewizowy z Japonją. Przywóz towarów japońskich będzie dozwolony jedynie w ramach wywozu towarów chilijskich do Japonji.

EKWADOR

Zniesienie ograniczeń dewizowych i przywozowych. Z dniem 1 stycznia r. b. zostały zniesione zarządzenia dotyczące kontroli obrotu dewizami, oraz zakazy przywozu niektórych artykułów, ustanowione w ostatnich latach.

NICARAGUA

Zmiana kursu oficjalnego. Komisja Kontroli Dewiz ustanowiła w końcu listopada ub. r. kurs dolara na 1,10 cordobów. Poprzednio obowiązywał kurs 100 dolarów — 100 cordobów.

URUGWAJ

Nowy system przydziału dewiz, ustalony przez rząd w połowie stycznia r. b., oparty jest na następujących zasadach:

1. każdy właściciel pozwolenia na zakup dewiz może je nabyć na wolnym rynku po kursie, ustalonym na zasadzie podaży i popytu;
2. banki mają prawo zawierać między sobą wszelkie tranzakcje dewizowe;
3. zapłata należności za towar importowany winna być dokonana w przeciągu 90 dni.

WENEZUELA

Porozumienie walutowe między bankami, które zostało zawarte przed paru miesiącami dla przeciwdziałania spekulacji zwyżkowej, daje pomyślne wyniki. Kurs bolivara utrzymuje się na poziomie konwencyjnym 3,88 — 3,93 bolivarów za dolara.

Rząd postanowił dla tego samego celu wypuścić 20 miljonów boliwarów w monetach srebrnych, których emisja jest zabezpieczona złotem.

IV. SPRAWY CELNE I FORMALNOŚCI KONSULARNE

CHILE

Wpływ dewaluacji pesa na cła przywozowe. Ponieważ cło chilijskie pobierane jest w złocie, ostatnia dewaluacja pesa chilijskiego, która w stosunku do parytetu w złocie wynosi 300%, musiała odbić się ujemnie przedewszystkiem na przywozie towarów zagranicznych. Rząd, uwzględniając liczne interwencje sfer gospodarczych, zmienił stawki celne w złocie w ten sposób, że ogromna większość artykułów, a w pierwszym rzędzie surowce i półfabrykaty dla przemysłu krajowego, będą podlegały mniejwięcej tymsamym opłatom celnym, co dotychczas.

Jedynie drobna część towarów o charakterze luksusowym nie została uwzględniona przy tej zniżce ceł w złocie (wyroby dziane, jedwabne, konfekcja, perfumy i kosmetyki, meble, kryształy i t. d.).

EKWADOR

Podniesienie ceł o 50%. Dn. 15 stycznia r. b weszły w życie nowe stawki celne, które w większości artykułów zostały podniesione o 50%, przyczem jest przewidziane, że na podstawie wzajemnych umów z poszczególnemi państwami mogą być te nowe stawki zmniejszone do 30%. Na towary japońskie nałożono natomiast dodatek celny w wysokości 100%, aż do zawarcia nowej umowy.

PARAGWAJ

Podwyższenie ceł przywozowych o 50%. Dn. 1 grudnia 1934 r. rząd podniósł cła od przywozu o 50%. Podwyżka ta stosuje się jednak do taryfy celnej z r. 1924, która już w międzyczasie była w wielu pozycjach podwyższana o 20 — 30%, wskutek czego faktyczna zwyżka nie wynosi w większości wypadków 50%, lecz **tylko 20—30%.**

Pozatem trzeba uwzględnić i tę okoliczność, że cła są obliczane w pesach złotych, ale płacone **w pesach papierowych,** po kursie oficjalnym, który odbiega b. poważnie od notowań na wolnym rynku.

EL SALVADOR

Nowa taryfa celna. Jak donosiliśmy w I-ym numerze „Biuletynu" (str. 18), dn. 1 września 1934 r. weszła w życie nowa taryfa celna, która przewiduje 3 rodzaje stawek celnych: minimalne, pośrednie i maksymalne.

Jednocześnie rząd ogłosił listę krajów, które zostały podzielone na 3 grupy, zależnie od traktowania celnego. **Polska została zaliczona do tych krajów, które korzystają z taryfy minimalnej,** gdyż bilans handlowy z Polską układa się korzystnie dla Salvadoru.

WYWÓZ PRZĘDZY CZESAKOWEJ DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ W ROKU 1934.

Według danych Konwencji Przędzalń Wełny Czesankowej w Polsce, wywóz przędzy czesankowej do Ameryki Południowej wynosił w r. 1934 przeszło 60 000 kg., wartości 831.000 zł. Głównym odbiorcą była Brazylja i Kolumbja. Pewne ilości wywieziono również do Argentyny, Boliwji, Urugwaju i innych krajów.

POPIERAJCIE „BIULETYN POLSKO - ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKI", BY MÓGŁ DORÓWNAĆ PODOBNYM CZASOPISMOM W INNYCH KRAJACH.

TRANSPORT, KOMUNIKACJA I UBEZPIECZENIA

Poczta lotnicza do Ameryki Południowej. Informacje, dotyczące poczty lotniczej do Ameryki Południowej, były podane w poprzednich numerach „Biuletynu". Tow. „Air France" zwraca uwagę zainteresowanych, że przyjmuje do przewozu, oprócz listów zwykłych, poleconych, ekspresowych i z opłaconą odpowiedzią, które podlegają normalnym opłatom lotniczym, również druki, próbki towarów, przesyłki mieszane i t. zw. papiery handlowe, t. zn. akta sądowe, rachunki, pokwitowania, listy przewozowe, konosamenty, polisy ubezpieczeniowe itp. dokumenty, które korzystają ze zniżonej taryfy.



Trasa linji lotniczej „Air France" z Europy do Ameryki Południowej.

Jednocześnie zaznaczamy, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów zmieniło ostatnio taryfę opłat dodatkowych za przewóz linją „Air France" do Ameryki Południowej. Obecnie obowiązujące dopłaty do normalnej taryfy pocztowej są następujące:

	Listy i kartki poczt. za każde 5 gr.	Próbki, druki, papiery handlowe za każde 25 gr.
Polska — Brazylja	zł. 3.60	zł. 3.60
Polska—Argentyna, Boliwja, Chile, Paragwaj, Peru i Urugwaj	„ 4.20	„ 4.20

Na wszelkich przesyłkach, przeznaczonych do Ameryki Południowej, do przewozu via „Air France" winien być zamieszczony napis lub naklejona nalepka: „**Par avion Air France**".

ODJAZDY I PRZYJAZDY STATKÓW
Gdańsk/Gdynia — Buenos Aires.

Data ładowania	Nazwa statku	Makler
	Odjazdy	
18—21.II.	„Aura"	Bergenske Baltic Transports Ltd.
19.II.	„Pedro Christophersen"	Polska Agencja Morska
	Przyjazdy	
16—18.II.	„Bore IX"	Bergenske Baltic Transports Ltd.
2—4.III.	„Mercator"	„ „ „ „
19.II.	„Pedro Christophersen"	Polska Agencja Morska
3.III.	„Suecia"	„ „ „

NOWE STATKI LINJI „JOHNSON LINE" DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Dn. 8.I. r. b. został spuszczony na wodę w Göteborgu nowy statek motorowy **„Argentina"**, który wyjdzie w końcu marca z portów bałtyckich do Brazylji i Argentyny i uzupełni dotychczasową flotę linji „Johnson Line" na rejsie do Południowej Ameryki.

Statek ma pojemność 7.000 ton D. W., szybkość 15—16 węzłów, z urządzeniem chłodniczem i kabinami dla pasażerów.

W ciągu roku bieżącego mają być spuszczone na wodę jeszcze trzy dalsze statki tej linii.

POKAZ FILMU O NIEMIECKIM SERWISIE LOTNICZYM DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Polskie Linje Lotnicze „Lot", jako oficjalna reprezentacja „Deutsche Lufthansa" na Polskę, urządziły dn. 29.I r. b. w Stowarzyszeniu Techników pokaz 2-ch filmów, obrazujących organizację i serwis lotniczy Tow. „Lufthansa" między Europą i Ameryką Południową.

Pokaz ten był poprzedzony odczytem delegata Tow. „Lufthansa", **p. H. Ludwiga,** który oświetlił dotychczasowe zdobycze lotnictwa niemieckiego w dziedzinie organizacji serwisu lotniczego przez Atlantyk zapomocą „Zeppelina" i wodnopłatowców, korzystających z pomocy 2 lotnisk pływających na Atlantyku, podkreślając nadzwyczajną regularność tej nowej komunikacji.

Poczta, wysłana z Polski za pośrednictwem niemieckiej linji w sobotę, jest już w następną środę w Rio de Janeiro, a w czwartek w Buenos Aires.

Jak uniknąć niepowodzeń eksportowych?

Wskutek kurczenia się obrotów handlowych na rynkach europejskich, republiki łacińsko - amerykańskie wzbudzają u wszystkich narodów, jako wolne rynki zbytu, coraz większe zainteresowanie. Wśród polskich sfer eksportowych, a częściowo i w innych krajach europejskich, panuje jednak przekonanie, że interesy z Ameryką Łacińską są niebezpieczne, że nie wymagają tak solidnego opracowania, jak w stosunku do innych rynków, że odbiorca łacińsko - amerykański jest niewybredny i że można narzucić mu swe ceny, swe warunki sprzedaży, a nawet towar, którego on nie potrzebuje. Te **fałszywe i niesłuszne poglądy** są najczęściej przyczyną niepowodzeń pierwszych prób eksportowych. Importer w Buenos Aires, w Limie, a nawet w Guatemali lub Salvadorze, ma swe tradycje i uzanse handlowe, które szanują i uwzględniają nawet najwięksi eksporterzy świata. Ze względu na ogromną i prawie niczem nieskrępowaną konkurencję międzynarodową, odbiorca łacińsko - amerykański orjentuje się świetnie w cenach i możliwościach swych dostawców i może im stawiać warunki, które są dla niego najodpowiedniejsze. Przyzwyczajony od dziesiątków lat, że nie on szuka towaru, ale towar jego poszukuje, nie ma potrzeby uświadamiać swego kontrahenta, jakie są jego wymagania lub warunki. Eksporter musi sam trafić do niego i, oferując mu towar, uwzględnić wszystkie jego żądania, przystosować towar do jego gustu, warunki płatności do jego uzansów i t. d. Pozatem musi znać dokładnie warunki klimatyczne i ludnościowe danego rynku, jego gusty i słabości i t. p. Bez tych wiadomości, które zdobywa się tylko systematyczną pracą i długoletniem doświadczeniem, działalność eksportera będzie zawsze szwankowała.

Każdy, kto nawiązuje stosunki z rynkami Ameryki Łacińskiej i wysyła ofertę, nie powinien zapominać o następujących szczegółach:

Ceny muszą być jaknajniższe (Importer nie rozumie, że za tensam towar można żądać różne ceny).

Warunki płatności muszą być przystosowane do zwyczajów w danym kraju i uzansów w danym artykule (kredyt 30 — 90 dni od daty nadejścia towaru jest uzualny w całej Ameryce Łacińskiej. Jeżeli referencje bankowe o danej firmie są korzystne — a o ich zasięgnięciu nie należy zapominać — to udzielenie kredytu nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa).

Dokładne dane co do miary lub wagi, lub wogóle co do wysłanego towaru, co do stawki i sumy frachtu, co do terminu dostawy itp. (Termin dostawy musi być bezwzględnie dotrzymany, gdyż w przeciwnym razie importer może nie przyjąć towaru. Również gatunek, kolor, wymiar lub ilość towaru muszą być ściśle dostosowane do oferty i nie mogą być zmienione, choćby to było z korzyścią dla odbiorcy).

Cenniki, materjały informacyjne i t. p. są przeznaczone dla odbiorcy, a nie dla sprzedawcy, więc winny być zredagowane w jego języku (po portugalsku dla Brazylji, po hiszpańsku — dla pozostałych krajów Ameryki Południowej i Środkowej, z wyjątkiem Haiti, gdzie mówią po francusku). Brazylijczyk niechętnie przyjmuje oferty lub cenniki w języku hiszpańskim, a z jeszcze większą niechęcią przyjmowany jest w innych krajach materjał w języku portugalskim.

Redakcja materjałów handlowych musi być poprawna i opracowywana przez osoby kompetentne i posiadające odpowiednią znajomość nietylko języka, ale również kraju i ludzi w Ameryce Łacińskiej.

Opakowanie towarów eksportowych musi być wykonane efektownie a zarazem z jaknajwiększą starannością i przystosowane do środków transportowych (okręt, kolej, muł itd.). Materjał i wymiary opakowania nie mogą odbiegać od wymagań odbiorcy.

Przestrzegając ściśle tych wskazówek, uniknie się niejednego niepotrzebnego zawodu, lub straty.

MOŻLIWOŚCI HANDLOWE

Zwracamy uwagę zainteresowanych, że Izba posiada z różnych krajów łacińsko - amerykańskich propozycje nawiązania stosunków handlowych z Polską w imporcie i w eksporcie i że może również w miarę potrzeby wyszukiwać dla zainteresowanych odpowiednich kontrahentów na tamtejszym terenie.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU WYROBÓW RZEMIEŚLNICZYCH W ARGENTYNIE

Jak donosi Poselstwo R. P. w Buenos Aires, na rynku argentyńskim mogłyby znaleźć zbyt następujące wyroby rzemieślnicze: beczki do wina, piwa i łojów zwierzęcych; zabawki z drzewa, wyroby szmuklerskie, rękawiczki lekkie, wreszcie wyroby bronzownicze.

Bliższych informacyj i wskazówek udzieli Biuro Izby.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU W PARAGWAJU.

Jak donosi za pośrednictwem Poselstwa R. P. w Buenos Aires p. **Bruno Paprocki,** architekt i przedsiębiorca, przebywający od dłuższego czasu w Ameryce Południowej, a od zeszłego roku w Asuncion, — następujące artykuły polskie miałyby możliwości zbytu w Paragwaju:

maszyny rolnicze dla małych majątków, żelazo konstrukcyjne i cement polski.

Adresu p. Paprockiego i bliższych informacyj udzieli Biuro Izby.

OFERTY HANDLOWE
od importerów łacińsko - amerykańskich.

II/W/2. **Kupiec z Meksyku** (miasta) interesuje się przedstawicielstwem na następujące artykuły: celuloza, bibułka papierosowa, biel cynkowa i chmiel. Firma wskazuje referencje.

KRONIKA

POWRÓT DR. ALTHOFFA Z AMERYKI ŚRODKOWEJ

P. Dr. Althoff, o którego podróży handlowej po krajach Ameryki Środkowej informowaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu“, powrócił po kilkumiesięcznej nieobecności do Gdańska i ma przybyć do Warszawy, by podzielić się z zainteresowanemi kołami gospodarczemi swemi spostrzeżeniami i wnioskami.

MIANOWANIE PROF. J. LOTHA KONSULEM NICARAGUI

Jak się dowiadujemy, członek Rady Izby, p. Prof. Jerzy Loth został mianowany dn. 10.XII 1934 r. przez Prezydenta Republiki Nicaragui Konsulem Honorowym w Polsce.

Prof. Loth, który jest znawcą całego kontynentu amerykańskiego, spędził półtora roku (1905—6) również w Nicaragui w celach naukowych i handlowych. Rezultatem jego podróży po Nicaragui są 2 studja, a mianowicie:

Mapa i opis rzeki Wauks i jej dopływów, Bocay i Waspuk, Warszawa 1913 r., str. 12 i

Przyczynek do etnologji i etnografji szczepów Miskito i Sumo, Warszawa, 1916 r., str. 28.

NOWE PLACÓWKI R. P. W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ.

W ostatnim czasie ustanowiono w Ameryce Łacińskiej kilka nowych Konsulatów Honorowych Polski, a mianowicie w następujących stolicach:

1. San José (Costa Rica), 2. San Domingo (Rep. Dominikańska), 3. Quito (Ekwador), 4. Habana (Kuba) 5. San Salvador (El Salvador).

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI HUTNICTWA POLSKIEGO DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

W połowie lutego roku bieżącego mają wyjechać do Brazylji z ramienia hut polskich p. **Dyjas** z Katowickiej Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, oraz p. **Marceli Wolff** z firmy „Gokkes w Polsce“, celem zbadania na miejscu i zlikwidowania zamrożonych od dłuższego czasu należności z tytułu dostawy szyn dla kolei brazylijskich.

Przedstawiciele ci odwiedzą prawdopodobnie również sąsiednie republiki południowo - amerykańskie, a przedewszystkiem Argentynę i Urugwaj, dla zorjentowania się w możliwościach zbytu polskich wyrobów hutniczych na tych rynkach.

BIBLJOGRAFJA

„REGLAMENTACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO“. Wydawnictwo Izby Przemysłowo Handlowej w W-wie, str. 400.

W połowie stycznia ukazało się pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce, które stanowi zbiór najważniejszych zarządzeń i przepisów, dotyczących wywozu, przywozu i handlu kompensacyjnego, wg. stanu na 10.I r. b.

Wydawnictwo to, stanowiące niezbędne i cenne kompendjum dla każdego pracującego w dziedzinie handlu zagranicznego, będzie stale uzupełniane dodatkami, których wydawania podjął się „Informator Eksportowy“, wydawnictwo Państwowego Instytutu Eksportowego.

Cena egzemplarza broszurowanego „Reglamentacji Handlu Zagranicznego“ wynosi **zł. 19,—**, egzemplarza w oprawie płóciennej z łatwą wymianą kartek — **zł. 22,—**. Zamówienia należy kierować do Izby Przemysłowo-Handlowej w W-wie, wpłacając należność na r-k P. K. O. Nr. 18.750.

B. T. Lepecki: „W miastach i puszczach Ameryki Południowej“, W-wa 1934, str. 255.

Książka ta, ilustrowana kilkudziesięciu oryginalnemi zdjęciami fotograficznemi, składa się z 2-ch części: opisu podróży, odbytej przez autora wspólnie z p. Marszałkiem Raczkiewiczem w r. 1933 po Brazylji i Argentynie, oraz opisu wrażeń i obserwacyj z pobytu w Brazylji w latach 1930—31.

Dr. Leon Felde — „Lodz — le Manchester Polonais“. Neuchatel — 1934, str. 45.

Źródłowa monografja geograficzno-historyczna i gospodarcza, wydana przez „Société Neuchateloise de Géographie“ w Neuchatel, Szwajcarja.

— „Un Horizonte — Evolución Económica Argentina“, Buenos Aires — 1934, str. 77.

Przegląd produkcji przemysłowej Argentyny z danemi statystycznemi do r. 1933. Opracowane przez Argentyński Związek Przemysłowców.

Dr. Pedro Itriago Chacin — „Algunos apuntes sobre los tratados“, Caracas — 1934, str. 331.

Studjum z dziedziny polityki traktatowej Wenezueli, z uwzględnieniem traktatów handlowych.

Z ŻYCIA IZBY

WIZYTA MINISTRA URUGWAJU, P. GOMEZA W WARSZAWIE I W IZBIE

W pierwszej połowie stycznia przybył do Warszawy w sprawach urzędowych Minister Urugwaju na Polskę, stale rezydujący w Pradze Czeskiej, p. E. Ricardo Gómez. Złożył on wizytę Wice - Ministrowi Spraw Zagranicznych, p. Min. Szembekowi, Ministrowi Przemysłu i Handlu, p. Floyar-Rajchmanowi, oraz Prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, p. Min. Klarnerowi. Podczas tych wizyt miał on sposobność omówić obszernie stosunki handlowe polsko-urugwajskie i zorjentować się w dezyderatach polskich sfer gospodarczych w tym zakresie.

Dn. 11 stycznia odwiedził p. Min. Gómez również Biuro Izby i przeprowadził dłuższą rozmowę z Kierownikiem Izby na temat trudności i możliwości współpracy handlowej między obu krajami.

AKCJA IZBY NA RZECZ TARGÓW POZNAŃSKICH

Korzystając z propozycji Dyrekcji Targów Poznańskich, Izba podjęła się akcji propagandowej i akwizycyjnej na rzecz Targów na terenie całej Ameryki Łacińskiej, z wyjątkiem Brazylji, która już poprzednio wystąpiła do Targów z propozycją udziału.

Ponieważ instytucja Targów Poznańskich jest w Ameryce Łacińskiej, poza Chile, które już brało udział w Targach za pośrednictwem Izby w r. 1930, oraz Brazylji, którą reprezentował na Targach w r. 1928 Instytut Kawowy, prawie zupełnie nieznana, — Izba opracowała specjalny prospekt propagandowy w języku hiszpańskim, oraz warunki udziału w Targach dla wystawców łacińsko - amerykańskich. Materjał ten został rozesłany do wszystkich republik hiszpańsko - amerykańskich, gdzie będzie dostarczony zainteresowanym za pośrednictwem placówek R. P., Izb Handlowych, organizacyj gospodarczych i korespondentów Izby. Akcję akwizycyjną wśród eksporterów będą prowadzili specjalni przedstawiciele Izby, pozatem zaproszono również do udziału w Targach większość rządów republik łacińsko - amerykańskich za pośrednictwem ich przedstawicieli w Polsce, lub w innych krajach europejskich, jak również za pośrednictwem Poselstw R. P. w terenie.

Jest to pierwszy planowy wysiłek organizacyjno - propagandowy dla zainteresowania eksporterów łacińsko - amerykańskich zarówno Targami Poznańskiemi, jak wogóle rynkiem polskim, jako terenem zbytu dla ich produktów.

Izba zwraca się tą drogą do wszystkich przedstawicieli, agentów i komisjonerów firm łacińsko-amerykańskich, by zechcieli poprzeć wysiłki Izby i skłonić swych kontrahentów do udziału w Targach. Bliższych szczegółów w tej sprawie udzieli niezwłocznie każdemu zainteresowanemu Biuro Izby (Warszawa, Hortensja 6, tel. 5-20-12).

Gdyby tegoroczna akcja nie wydała pełnych rezultatów, ze względu na krótki okres przygotowawczy, — to niewątpliwie przygotuje ona grunt do przyszłorocznej kampanji targowej.

„KOŁO MŁODYCH".

By zainteresować wychowanków wyższych zakładów naukowych, a w szczególności handlowych, zagadnieniami współpracy polskiej z Ameryką Łacińską, władze Izby postanowiły powołać do życia t. zw. „Koło Młodych". Zadaniem „Koła" ma być przygotowanie teoretyczne i praktyczne przyszłych pracowników w dziedzinie stosunków gospodarczych polsko - łacińsko - amerykańskich, przez uzupełnienie wiedzy ogólnej członków wiadomościami specjalnemi oraz, w miarę możności, odpowiednią praktyką.

Pierwsze zebranie porozumiewawcze z kilkudziesięciu słuchaczami wyższych zakładów naukowych w Warszawie odbyło się dn. 18.I r. b., pod przewodnictwem **p. Prof. Lotha.** Na konferencji tej została wybrana Komisja Organizacyjna, która opracowała już Regulamin „Koła" i przedyskutowała program prac.

ZEBRANIE PREZYDJUM RADY INTERESENTÓW I RADY IZBY.

Dn. 31 stycznia odbyło się wspólne zebranie Prezydjum Rady Interesentów i Rady Izby pod przewodnictwem **p. Posła Tomaszkiewicza,** z udziałem **p. Min. Zarzyckiego.**

Porządek dzienny był następujący:

1. Odczytanie protokułu;
2. Przyjęcie nowych członków Izby;
3. Walne Zgromadzenie Izby;
4. Misja handlowa do Ameryki Południowej;
5. Sprawy bieżące Izby:
   a) akcja w sprawie udziału w Targach Poznańskich,
   b) wyjazd agentów do Kolumbji i Ameryki Środkowej,
   c) organizacja „Biuletynu" hiszpańskiego,
   d) organizacja „Koła Młodych" przy Izbie i wybór Delegata,
   e) odczyt o Meksyku;
6. Wolne wnioski.

Lista nowoprzyjętych członków Izby podana jest osobno.

Uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie Izby w początkach marca r. b.

Co do misji handlowej do Ameryki Południowej, postanowiono opracować konkretne wnioski i w porozumieniu z zainteresowanemi resortami ministerjalnemi zwołać konferencję dla ustalenia możliwości jej wyjazdu, ewentualnego składu i zadań.

Pozatem omawiano bieżące prace Izby.

NOWI CZŁONKOWIE IZBY

Na zebraniu Rady Izby z dn. 31.I. r. b. zostały przyjęte w poczet członków Izby następujące firmy

104. „Premjer", S. A., Polska Naftowa Sp. Akc., Lwów.
105. Assicurazioni Generali Trieste, S. A., Warszawa.
106. Związek Eksportowy Polskich Hut Żelaznych, Warszawa.
107. „Grodzisk", S. A., Warszawa.
108. J. Fetter, Sp. z o. o., Warszawa.
109. „Stradom", S. A., Warszawa.

NOTOWANIA PARYTETOWE WALUT ŁACIŃSKO - AMERYKAŃSKICH

Kraj i stolica:	Waluta:	Ostatni parytet stabilizacyjny dolara złotego w stosunku do
Ameryka Południowa:		
Argentyna — Buenos Aires	1 peso	0,9648
Boliwja — La Paz	1 boliviano	0,365
Brazylja — Rio de Janeiro	1 milreis	0,1196
Chile — Valparaiso	1 peso	0,1217
Ekwador — Guayaquil	1 sucre	0,20
Kolumbja — Bogota	1 peso	0,9733
Paragwaj — Asuncion	1 peso	0,9648
Peru — Lima	1 sol	0,28
Urugwaj — Montevideo	1 peso	1,034
Wenezuela — Caracas	1 bolivar	0,193
Ameryka Środkowa i Meksyk:		
Costa Rica — San José	1 colon	0.25
Guatemala — Guatemala C. A.	1 quetzal	1,00
Honduras — Tegucigalpa	1 lempira	1,50
Nikaragua — Managua	1 cordoba	1,00
El Salvador — San Salvador	1 colon	0,50
Rep. Dominikańska — Santo Domingo	1 dolar	1,00
Haiti — Port au Prince	1 gourde	0,20
Kuba — La Habana	1 peso	1,00
Panama — Panama	1 balboa	1,00
Meksyk — Mexico D. F.	1 peso	0,4985

OSTATNIE NOTOWANIA

(w/g. danych Powszechnego Banku Związkowego, W-wa)

Londyn, dn. 26.I.1935 r.

Bogota	7,40 — 7,80	pesów za 1 Ł.
Buenos Aires (od eksport.)	15	„ „ „ „
„ „ (w w. obr.)	19,30 — 19,40	„ „ „ „
Lima	20,65 solów	„ „ „
Meksyk	$17\frac{1}{4}$ — $18\frac{1}{4}$	pesów „ „ „
Rio (w woln. obr.)	$4\frac{1}{4}$ d	za 1 milreis
„ (kurs oficjalny)	3 5/32 d	„ „ „
Valparaiso	95,90 — 96,30	pesów za 1 Ł.

W stolicach państw ameryk. - łac.:

Boliwja (w woln. obr.)	93.—	boliviano za 1 Ł.
„ (kurs oficjalny)	20,26	„ „ „ „
Ekwador	11.—	sucre „ „ „
Guatemala	109.—	quetzal „ 1 dol.
Kolumbja	158.—	pesów za 100 dol.
El Salwador	2,49 3/4	colon za 1 dol.
Wenezuela	$3.91\frac{1}{2}$	bolivar „ „ „

NOTOWANIA ZŁOTEGO W BUENOS AIRES (w/g Banco de la Argentina)

	31.XII.34 r.	15.I.
	za 100 zł. w pesach arg.	
Urzędowy kurs:		
kupna	57,97	58,45
sprzedaży dla importerów	65,90	66,2[illegible]
Kurs w wolnym obrocie:		
kupno	71,—	73,—
sprzedaż	73,50	75,—

BEZPOŚREDNI SERWIS LOTNICZY LINJI „AIR FRANCE" Z EUROPY DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

Wodnopłatowiec „Santos Dumont", należący do francuskiej linji lotniczej „Air France", dokonał ostatnio piątego przelotu transatlantyckiego z Dakaru do Natalu. Jest to w ogólności 20-y przelot bezpośredni tej linji z Afryki do Ameryki Południowej.

Od 1 lutego r. b. Tow. „Air France" wprowadza nowy regularny serwis lotniczy na tym szlaku. Przeloty będą się odbywały w kierunku Ameryki Południowej każdego pierwszego i trzeciego tygodnia w miesiącu a w kierunku odwrotnym — w drugim i czwartym tygodniu.

Pozatem pozostaje nadal dotychczasowa obsługa mieszana, zapomocą samolotów i okrętów pocztowych, które będą kursowały każdego drugiego i czwartego tygodnia w kierunku Ameryki Południowej, a w odwrotnym kierunku każdego pierwszego i trzeciego tygodnia w miesiącu.

Czas trwania przelotu będzie w najbliższym czasie również przy serwisie mieszanym skrócony. Co do czasów odlotów nie nastąpiły żadne zmiany.

Bezpośredni serwis lotniczy „Air France" z Europy do Rio de Janeiro trwać będzie 3 dni, do Buenos Aires i Chile — 4 dni.

Następny numer „Biuletynu" będzie poświęcony sprawom transportu, żeglugi i ubezpieczenia.

Wydawca: **Izba Handlowa Polsko-Łacińsko-Amerykańska.** Redaktor: **Jan Wojnar.**

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel.: 635-80 i 635-83.